

D. Rusk na konferencji prasowej

ZSRR poważnie dąży do dalszych porozumień

Sekretarz stanu USA — Rusk oświadczył w piątek, że ze swych rozmów w Moskwie wyniósł wrażenie, iż „obecnie należałoby zbadać z ZSRR inne konkretne zagadnienia stosunków Wschód — Zachód”.

Sprawą, w której być może udało się osiągnąć porozumienie — dodał Sekretarz Stanu — jest np. kwestia środków zapobiegających niespodziewanej napaści, takich jak rozmieszczenie posterunków kontrolnych na dworcach kolejowych, w portach i na lotniskach.

Rusk, który wystąpił w Waszyngtonie na konferencji prasowej — pierwszej od powrotu z Moskwy — powiedział zarazem, że gdyby problem posterunków kontrolnych powiązano z szerszymi posunięciami rozbudowy, to jego zdaniem nie zdola no by szybko osiągnąć porozumienia.

Rusk oświadczył, że sądzi, iż Związek Radziecki poważnie dąży do osiągnięcia dalszych porozumień, które złagodziłyby napięcie międzynarodowe, podobnie jak szczerze starał się o osiągnięcie za kazu prób jądrowych.

Sekretarz Stanu USA zapowiedział jeszcze raz do Kongresu amerykańskiego, aby ratyfikował układ o częściowym zakazie prób jądrowych. Jeszcze z dziennikarzysty zapytał Rusk, czy obecnie, po podpisaniu porozumienia moskiewskiego, USA będą mogły udzielać Fra cji informacji na temat bomb jądrowych. Sekretarz Stanu odparł, że układ zakazuje udzielania innym krajom wszelkiej pomocy, która „zachęcałaby” je do przeprowadzenia prób jądrowych. Rusk odmówił udzielenia dalszych wyjaśnień w tej sprawie. (PAP)

Depesze gratulacyjne z okazji święta narodowego Indonezji i Gabonu

Z okazji święta narodowego — 18 rocznicy proklamowania niepodległości Republiki Indonezji, przypadającego 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta Republiki Indonezji dr. Sukarno.

Z okazji święta narodowego Republiki Gabońskiej, przypadającego 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta Leona Mba.

Aktualny stan epidemii ospy

Z konferencji w Ministerstwie Zdrowia

W piątek, na konferencji w Ministerstwie Zdrowia, wice-minister tego resortu, główny inspektor sanitarny — dr Jan Kostrzewski poinformował o aktualnym stanie epidemii ospy.

Od początku epidemii tj. mniej więcej od połowy lipca do chwili obecnej, liczba chorych na ospę, bądź też podejrzanych o tę chorobę wynosi 115. Najwięcej przypadków za notowano we Wrocławiu i woj. wrocławskim — razem prawie 100. W woj. opolskim było ich 9, w woj. łódzkim — 5 i gdańskim — 1. Osoba, która zachorowała w Gdańsku była uprzednio izolowana, jako mająca kontakt z chorym z Wrocławia.

Na ospę zmarło 7 osób. Według posiadanych przez służbę zdrowia informacji, żadna z nich nie była szczepiona przeciwko tej chorobie.

POGODA

Po nocnych rozporządzeniach z ciągu dnia przewidywane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane. Ciepło. Temperatura maksymalna od 19 st. na północy, do 26 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie.

Radziecko-amerykańskie porozumienie o współpracy w badaniu Kosmosu

Nowy dowód pomyślnego załatwiania spraw międzynarodowych na drodze rokowań

W Moskwie ogłoszono w piątek szczegóły porozumienia radziecko-amerykańskiego o współpracy w badaniu przestrzeni kosmicznej.

Jak wiadomo, wiosną ubiegłego roku Związek Radziecki wystąpił z inicjatywą wspólnych radziecko-amerykańskich przedsięwzięć badawczych w Kosmosie. Prezydent Kennedy odpowiedział przychylnie na list premiera

Rząd boński postanowił przystąpić do Układu Moskiewskiego

W piątek rząd boński postanowił na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu, któremu przewodniczył kanclerz Adenauer, przystąpić do Układu Moskiewskiego o częściowym zakazie doświadczeń z bronią jądrową. Projekt odpowiedniej ustawy przedstawiony na zostać Bundestagowi do ratyfikacji w możliwie rychłym terminie.

Na tym samym posiedzeniu rząd boński zdecydowanie wypowiedział się przeciw idei paktu nieagresji między NATO a państwami Układu Warszawskiego. Von Hase oświadczył, że gabinet przeciwny był temu „aby stawić na jednej płaszczyźnie NATO i Układ Warszawski”. (PAP)

Podpisy 60 państw

Wenezuela, Kolumbia i Libia złożyły w piątek podpisy pod amerykańską kopią układu o częściowym zakazie prób jądrowych. Liczba państw, których przedstawiciele podpisali w Waszyngtonie porozumienie moskiewskie, wzrosła w ten sposób do 60.

Do dnia 16 sierpnia włącznie Układ podpisali w Moskwie przedstawiciele 53 krajów. (PAP)

WIELKOPOLSKI
Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota, 17. VIII. 1963 Nr 195 [6074]

Chruszczowa w tej sprawie i wkrótce potem, przedstawiciel Akademii Nauk ZSRR — prof. Anatol Blagonrawow, rozpoczął serię rozmów z reprezentantem Amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) — dr. H. Drydenem, na temat kierunków i charakteru proponowanej współpracy. Dwaj uczeni uzgodnili ogólne punkty porozumienia (ogłoszono je na początku br.) i razem ze szczegółowymi zaleceniami technicznymi przedstawili swym instytucjom do zatwierdzenia. W piątek agencja TASS zakomunikowała, że Prezydium Akademii Nauk ZSRR oraz kierownictwo NASA przyjęły te zalecenia. TASS ogłosiła jednocześnie treść porozumienia w jego ostatecznym brzmieniu.

Porozumienie radziecko-amerykańskie przewiduje współpracę w wykorzystaniu sztucznych satelitów Ziemi dla potrzeb meteorologii i dalekościowej łączności radiowej oraz w badaniu ziemskiego pola magnetycznego.

Współpraca w zakresie meteorologii ma polegać w pierwszym etapie na wymianie informacji, uzyskiwanych przez oba państwa z ich satelitów meteorologicznych. Wymiana informacji rozpocznie się w roku 1964. Do tego czasu, organizowane obecnie w Moskwie i Waszyngtonie, tzw. światowe ośrodki meteorolo-

Ferhat Abbas wykluczony z FLN

Ferhat Abbas, który podał się ostatnio do dymisji, jako przewodniczący Algierskiego Zgromadzenia Narodowego, został wykluczony z Partii Frontu Wyzwolenia Narodowego (FLN).

W uzasadnieniu wykluczenia Ferhata Abbasa z FLN — Biuro Polityczne tej partii stwierdza, że stanowisko, zajęte przez niego, „uchyla obowiązkowi członka partii i jest aktem niedyscyplinowania i postawą obraźliwą w stosunku do członków (FLN)”. Biuro Polityczne dodaje, że odejście Ferhata Abbasa, stanowi „konieczną akcję oczyszczającą i w każdym razie zbawienną dla naszych sił i dla naszego rewolucyjnego potencjału”.

8 chłopców zabitych

4 ciężko rannych

Tragiczny skutek wybuchu niewypałów

Tragiczny wypadek zdarzył się we Wrocławiu w piątek wieczorem. Kilkunastu chłopców w wieku od 9 do 19 lat na placu zabaw przy ul. Borowskiej wykopało skrzynkę z amunicją. Nastąpił straszny wybuch, który słyhać było w całym mieście. 7 chłopców poniosło śmierć na miejscu, a ósmy zmarł w drodze do szpitala. 4 pozostałych przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala.

Milicja prowadzi szczegółowe śledztwo w tej sprawie.

giczne otrzymują specjalne połączenia dalekopisowe. Linia dalekopisowa posłuży także do przekazywania zwykłych komunikatów meteorologicznych. Obie strony uzgodniły sprawy techniczne, dotyczące standaryzacji, jakości i objętości, wymienianych informacji meteorologicznych. Z informacji, uzyskiwanych z pomocą satelitów, będą mogły korzystać również inne kraje. Wszystkie państwa, które zechcą otrzymywać dane meteorologiczne z mikrosatelitów radzieckich i amerykańskich — w celu sporządzania prognoz lub prowadzenia badań naukowych — mogą dołączyć

Dokończenie na str. 2

Delegacja Charkowa zwiedziła Kalisz

16 bm. delegacja z Charkowa, której przewodniczył sekretarz Komitetu Obwodowego KPZR — Iwan Sekołow, w towarzystwie sekretarza KM PZPR w Poznaniu Aleksandra Anholcera i przedstawicieli Wzdr. Ekon. KW PZPR — Mirosława Sadowskiego — zwiedziła Kalisz.

W godzinach rannych odbyło się spotkanie w siedzibie KM PZPR w Kaliszu. I sekretarz KM — Krzysztof Jeżyk zapoznał gości z bogatą historią (1800 lat!) grodu Asnyka. Omawiano również osiągnięcia przemysłowe Kalisza oraz stosowane tu formy pracy partyjnej.

Z kolei delegacja udała się na cmentarz żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walce o wyzwolenie Kalisza. Goście złożyli na mogiłach symboliczne wiązanki kwiatów.

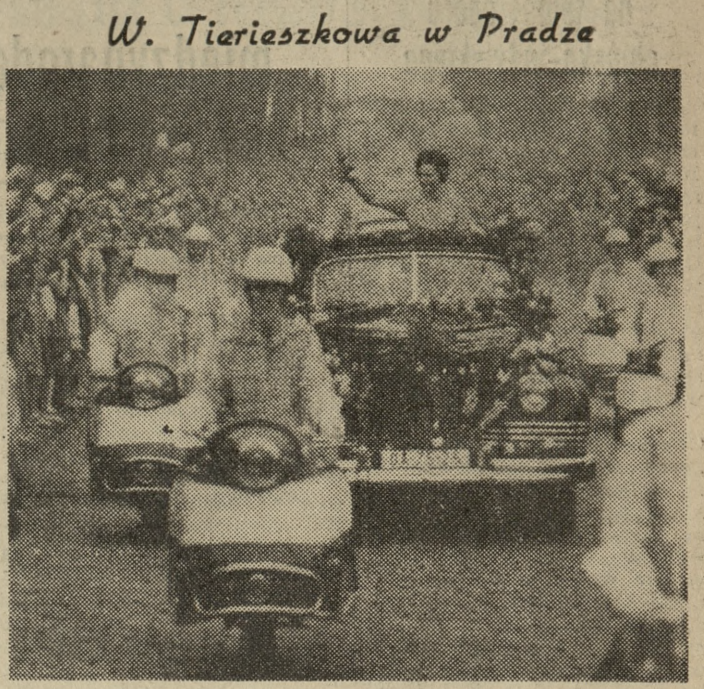
Po zwiedzeniu teatru charkowskiego udali się do Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu. Odbyło się tu spotkanie z aktywnymi działaczami i pracownikami zakładu. Następnie goście zwiedzili Fabrykę interesującą się szczególnie przebiegiem procesów produkcyjnych.

Następny obiekt wizyty to Kaliskie Zakłady Przemysłu Dzwierskiego, które jak wiadomo produkują na eksport m. in. do Związku Radzieckiego. Goście dużo uwagi poświęcili tu formom pracy partyjnej oraz metodom ekonomicznym stosowanym przez Zakłady. Nadto bohaterka pracy socjalistycznej Maria Paramonowa żywo interesowała się warunkami pracy, osiągnięciami i życiem kaliskich dzieci.

Po złożeniu wizyty w gmachu Prezydium MRN w Kaliszu, gdzie miłych gości obdarowano pamiątkowymi albumami i medalami (wybite z okazji obchodu 1800-lecia miasta) odbył się obiad połączony ze spotkaniem z kaliskim ak-

307 wstrząs podziemny w Skopje

15 sierpnia w późnych godzinach wieczornych zanotowano w Skopje 307 wstrząs podziemny. Miejscowe władze podały do wiadomości, że w wyniku tragicznego trzęsienia ziemi 26 lipca br. zniszczonych zostało 26 tysięcy budynków mieszkalnych, a około 10,5 tysiąca częściowo uszkodzonych. (PAP)



Pierwsza kosmonautka świata — Walentyna Tieriaszkowa przyjechała z wizytą do Czechosłowacji. Na zdjęciu: Tieriaszkowa przejeżdża ulicami Pragi, serdecznie witana przez jej mieszkańców. CAF — telefoto

W piątek kosmonautka Walentyna Tieriaszkowa spotkała się w Komitecie Kobiet Czechosłowackich z przedstawicielkami partii i organizacji społecznych, wchodzących w skład frontu narodowego. Po południu Tieriaszkowa zwiedzała zakłady „Tesla - Moskwa”. Załoga tych zakładów niezwykle serdecznie przyjęła pierwszą kobietę - kosmonautkę. (PAP)

Podziękowanie dla Konina za pomoc Poznaniowi

KOMITET POWIATOWY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

DYREKCJA I KOMITET ZAKŁADOWY PZPR KOPALNI WĘGLA BRUNATNEGO

W KONINIE

Długotrwały brak opadów spowodował nadmierne obniżenie się poziomu wód gruntowych na ujściu wody wodociągów w Poznaniu, zasilań wodami Warty, jak również ze stawów infiltracyjnych.

W tym stanie rzeczy władze miejskie zmuszone zostały do zabezpieczenia dodatkowych urządzeń dla nawodnienia terenów wodonośnych na ujściu, celem zapewnienia pełnej zdolności produkcyjnej wodociągów, a tym samym zaspokojenia potrzeb mieszkańców naszego miasta w wodę. Zabezpieczenie to można było osiągnąć przez zainstalowanie dodatkowych pomp o dużej mocy dla przepompowywania wody z Warty do stawów infiltracyjnych.

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania składa podziękowanie Komitetowi Powiatowemu PZPR oraz Dyrekcji i Komitetowi Zakładowemu PZPR Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie za przyjęcie z pomocą w tej trudnej dla miasta sytuacji przez wycofanie potrzebnych pomp z kopalni.

Wielokrotnie już nasze miasto napotykało na życzliwy i pełen zrozumienia dla potrzeb miasta stosunek Towarzyszy z Konina, szczególnie w czasie ostatniej ostrej zimy, kiedy dodatkowym wysiłkiem produkcyjnym pomogli nam w uzyskaniu opału.

JERZY KUSIAK

Przewodniczący Prezydium

Erhard poszukuje następcy Globkego

Jak podaje dziennik „Stuttgarter Zeitung”, powołując się na dobrze poinformowane źródła, kandydat na stanowisko kanclerza NRF, Erhard, zaferował stanowisko sekretarza stanu w urzędzie kanclerskim, zajmowane dotychczas przez Hansa Globkego, prof. dr. Theodorowi Eschenburgowi z uniwersytetu w Tybindze. Jak dotychczas, prof. Eschenburg nie udzielił odpowiedzi na ofertę przyszłego kanclerza. Gazeta pisze, iż Erhard planuje spotkanie z prof. Eschenburgiem, który chwilowo przebywa w Dairi. (PAP)

Amerykańskie głowy dla Kanady

Jak podają z Ottawy, premier Kanady, Lester Pearson, oświadczył tam w piątek, iż jego rząd osiągnął porozumienie z rządem USA w sprawie wyposażenia kanadyjskich sił zbrojnych w amerykańskie głowy jądrowe.

Oświadczenie Nehru na temat sporu chińsko-indyjskiego

Premier Indii — Nehru prze-
mawiając 16 bm. w parlamen-
cie ponownie oświadczył, iż
India dąży do uregulowania
sporu z Chinami drogą poko-
jową. Wskazał on, że na gra-
nicy indyjsko-chińskiej rząd
ChRL nadal działa „nie tylko
wbrew propozycjom wysunię-
tym w Kolombo, lecz również
gwałci nawet własną deklara-
cję” (o jednostronnym zaprze-
staniu ognia i wycofaniu
wojsk).

Wojownicze stanowisko
Chin — powiedział Nehru —
„przejawiało się dobitnie w cią-
gu ostatnich miesięcy nie tyl-
ko wobec Indii, lecz również
na szerszej płaszczyźnie sto-
sunków międzynarodowych,
w tym wobec niedawno pod-
pisanego układu o częściowym
zakazie prób nuklearnych, któ-
ry gorąco powitały prawie
wszystkie kraje i narody jak-
o pierwszy krok w kierunku
osłabienia napięcia międzyna-
rodowego, wróżący nowe
kroki na drodze do utrwa-
lenia pokoju i rozbrojenia.

Mamy nadzieję — powie-
dzieć Nehru — że jednak zwy-
cięży rozsądniejsze podejście
i Chiny wejdą na drogę poko-
ju. Pragniemy pokojowego
uregulowania naszych sporów
granicznych z Chinami”.

PAP

Ostrzeżenie MO

Zginęło 160 kg spirytusu metylowego

W piątek w godzinach po-
południowych organa MO w
Krakowie zaalarmowane zo-
stały wiadomością o zniknię-
ciu z terenu Krakowskich Za-
kładów Farmaceutycznych
bezczki o zawartości 160 kg
spirytusu metylowego.

Dochodzenie w tej sprawie
prowadzi MO.

Jednocześnie organa MO o-
strzegają przed nabywaniem
spirytusu od osób postron-
nych. O trujących właściwo-
ściach spirytusu metylowego
świadczą to, iż spożycie na-
wet niewielkiej jego ilości
może spowodować śmierć lub
ślepotę. (PAP)

Nowe samobójstwo mnicha buddyjskiego

71-letni mnich buddyjski do-
konał 15 sierpnia aktu samo-
bójstwa, oblewając się benzy-
ną i podpalając. Akt ten miał
miejsce w jednej z pagód w
Hue. Władze południowo-wiet-
namskie wprowadziły natych-
miast w tej miejscowości stan
wyjątkowy. Miasto patrolują
silne oddziały wojska i policji.
PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Mieczysław Halicki.

GŁOS WIELKOPOLSKI redagu-
je Kolegium. Adres redakcji:
Poznań, ulica Grunwaldzka 19.
Centrala tel. 611-21 tacyz wszyst-
kie działy. Wydawca: Poznań-
skie Wydawnictwo Prasowe
RSW „Prasa”. Druk: Zakłady
Graficzne im. M. Kasprzaka. P-6

Aktualny stan epidemii ospy

Dokończenie ze str. 1

W olbrzymiej większości cho-
roba ma bardzo łagodny prze-
bieg. Stan chorych jest dobry,
duży procent pacjentów nie
wykazuje już objawów choro-
bowych. W ciągu ostatnich 2
tygodni były tylko 2 cięższe
przypadki (kilkuletnia dzie-
wczynka i dorosły mężczyzna),
ale i tu następuje już znaczna
poprawa stanu zdrowia.

Obok innych leków, choremu
podawana jest z bardzo do-
brym skutkiem specjalnie przy-
gotowana surowica, wyprodo-
wana z krwi osób niedaw-
no zaszczepionych. Z uznaniem
trzeba tu podkreślić, dużą po-
moc, jakiej udzieliło wojsko,
dostarczając znaczne ilości
krawi od honorowych krwi-
dawców żołnierzy.

W związku z epidemią ospy
zastosowano w kraju dwie za-
sadnicze formy zabezpieczenia
przed tą chorobą. Pierwszą z
nich jest jak najwcześniejsze
wykrywanie przypadków cho-
robowych, pełna izolacja tych
osób, szczegółowe ustalenie

wszystkich tych, którzy kon-
taktowali się z nimi, a także
odizolowanie ich również w
zamkniętych pomieszczeniach.
Jest to skuteczna forma zaha-
mowania przenoszenia choro-
by z ognisk ospy.

Drugą formą akcji profilak-
tycznej są szczepienia ochron-
ne. Stosuje się je przede wszy-
stkim tam, gdzie istnieje real-
ne zagrożenie epidemiczne.
Tak więc przymusowe szczepie-
nia ochronne wprowadzono
we Wrocławiu i województ-
wach wrocławskim i opolskim
oraz w powiecie Wierusz-
owskim (woj. łódzkie). Objęły
one zarówno stałych mieszkań-
ców, jak i tych, którzy przeby-
wali tam czasowo, np. na obo-
zach, kolonjach letnich itd.

We Wrocławiu zaszczepiono
ponad 442 tys. osób, w woj.
wrocławskim — 2.036 tys., a
w woj. opolskim — 1.072 tys.
osób.

Jeśli chodzi o inne tereny,
szczepienia nie są przymusowe
i poddają się im tylko te oso-
by, które zgłaszają się same
do punktów szczepień. Tak
więc służba zdrowia nie dąży

do tego, aby szczepieniami ob-
jać cały kraj. Wystarczy jed-
nak najmniejsze nawet podej-
rzenie, aby natychmiast
wszczęta została przymusowa
akcja szczepień ochronnych.

W okresie urlopowym, kie-
dy po całym kraju wędrują
duże grupy ludności, nie moż-
na wykluczyć przenoszenia w
ten sposób choroby. Dlatego
też wydane zostały zarządze-
nia, nakazujące szczepienie
wszystkich osób biorących ud-
ział we wszelkiego rodzaju
masowych imprezach. Zarząd-
zenia te są skrupulatnie prze-
strzegane i kontrolowane.

W czasie konferencji poru-
szono także sprawy związane
z zapewnieniem odpowiednich
warunków osobom przebywa-
jącym w izolacji. Poza pierw-
szym okresem kiedy na skutek
pośpiechu związanego z jak
najwyższym odizolowaniem
chorych, zdarzały się pewne
niedociągnięcia, uczyniono
wszystko, aby w miejscach
przeznaczonych na izolację
stworzyć dobre warunki, za-
pewnić odpowiednie wyżywie-
nie itd. (PAP)

O umocnienie jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego

Artykuły w „l'Humanité” i „Unicie”

„Humanité” z 13 bm. zamieściła artykuł członka Biura Po-
litycznego KC FPK, Raymonda Guyot zatytułowany „Zacho-
wanie i umacnianie jedności międzynarodowego ruchu ko-
munistycznego — to dziś zasadnicze zadanie”.

Podkreślając znaczenie ukła-
du moskiewskiego i gorące
przyjęcie, z jakim spotkał się
on na całym świecie, Guyot
pisze, że stanowisko przywódców
Komunistycznej Partii
Chin wobec układu wywołuje
oburzenie komunistów fran-
cuskich, gdyż w swej istocie
jest identyczne ze stanowi-
skiem kół reakcyjnych. Stano-
wisko wobec układu moskiew-
skiego — stwierdza Guyot —
jest wyrazem z gruntu błędnego
charakteru polityki, która
przywódcy KP Chin usiłują
narzucić międzynarodowemu
ruchowi komunistycznemu i
robotniczemu.

Posiedzenie KERM

Komitet Ekonomiczny Rady
Ministrów na posiedzeniu w
dniu 16 bm. rozpatrzył i za-
twierdził przedstawiony przez
Komisję Planowania przy Ra-
dzie Ministrów i Centralny
Urząd Gospodarki Wodnej
wstępny projekt budowy stop-
nia wodnego na rzece Nysa
Kłodzka. Budowa tego stop-
nia usprawni gospodarkę za-
sobami wodnymi w dorzeczu
Nysy Kłodzkiej oraz żeglugę
na Odrze. Powzięto uchwałę
w sprawie zadań i pomocy w
rozwoju przemysłu węgla bru-
natnego w Polsce. Ustalono
zasady zagospodarowania nie-
wykorzystanych dla celów in-
westycyjnych maszyn i urzą-
dzeń, znajdujących się w
przedsiębiorstwach uspołecz-
nionych. Powzięto również
uchwałę w sprawie zapewne-
nia ciągłości produkcji prze-
mysłowej na zaopatrzenie
rynku wewnętrznego, ponad-
to Komitet Ekonomiczny Ra-
dy Ministrów rozpatrzył pro-
jekty rozporządzeń Rady Mi-
nistrów.

Piosenki 23 krajów na festiwalowej estradzie

Piosenki 23 krajów wypeł-
niły program drugiego dnia
III Międzynarodowego Festi-
walu w Sopocie. Pierwsza w
paradzie światowych przebo-
jów była grecka piosenka „Ti
Krima”, nagrodzona na szeszo-
rocznym sopskim festiwalu,
odśpiewana przez Zoję Kuruk-
li. Jej występ poprzedziła pre-
zentacja twórców „Ti Krima”
— kompozytora Dmitri Plessa-
sa i autora tekstu Kostasa
Kindynisa, którzy są honoro-
wymi gośćmi festiwalu.

Tego wieczoru publiczność
oklaskiwała również artystów
z Finlandii, Belgii, Jugosławii,
Czechosłowacji, Rumunii, Iz-
raela, Szwecji, Holandii, An-
glii, ZSRR, Meksyku, Węgier,
Grecji, USA, Kanady, Włoch,
Francji, NRF, Szwajcarii,
Bułgarii, NRD i Monako. Nie-
stety, wśród wykonawców za-
brakło Kubanki — Giny Leon,
która nie zdążyła na czas przy-
być do Sopotu. (PAP)

Wojownicze stanowisko
Chin — powiedział Nehru —
„przejawiało się dobitnie w cią-
gu ostatnich miesięcy nie tyl-
ko wobec Indii, lecz również
na szerszej płaszczyźnie sto-
sunków międzynarodowych,
w tym wobec niedawno pod-
pisanego układu o częściowym
zakazie prób nuklearnych, któ-
ry gorąco powitały prawie
wszystkie kraje i narody jak-
o pierwszy krok w kierunku
osłabienia napięcia międzyna-
rodowego, wróżący nowe
kroki na drodze do utrwa-
lenia pokoju i rozbrojenia.

Mamy nadzieję — powie-
dzieć Nehru — że jednak zwy-
cięży rozsądniejsze podejście
i Chiny wejdą na drogę poko-
ju. Pragniemy pokojowego
uregulowania naszych sporów
granicznych z Chinami”.

Dochodzenie w tej sprawie
prowadzi MO.

Jednocześnie organa MO o-
strzegają przed nabywaniem
spirytusu od osób postron-
nych. O trujących właściwo-
ściach spirytusu metylowego
świadczą to, iż spożycie na-
wet niewielkiej jego ilości
może spowodować śmierć lub
ślepotę. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Mieczysław Halicki.

GŁOS WIELKOPOLSKI redagu-
je Kolegium. Adres redakcji:
Poznań, ulica Grunwaldzka 19.
Centrala tel. 611-21 tacyz wszyst-
kie działy. Wydawca: Poznań-
skie Wydawnictwo Prasowe
RSW „Prasa”. Druk: Zakłady
Graficzne im. M. Kasprzaka. P-6

Radziecko-amerykańskie porozumienie

Dokończenie ze str. 1

się do wspomnianej linii dale-
kopisowej. W następnym eta-
pie współpracy USA i ZSRR
będą koordynować swoje pro-
gramy wysyłania satelitów
meteorologicznych.

W roku 1964 Akademia
Nauk ZSRR i NASA przepro-
wadzą wspólne eksperymenty
w zakresie dalekosiężnej łącz-
ności radiowej przy wykorzy-
staniu amerykańskiego sateli-
ty łączności „Echo-2”. Ponie-
waż satelita ten, którego „Ame-
rykanie zamierzają umieścić
na orbicie nadbiegunowej, nie
będzie mógł znaleźć się jedno-
cześnie w zasięgu łączności z

terytoryum USA i ZSRR, do
współpracy zaproszono także
brytyjskie obserwatorium ra-
dio-astronomiczne w Jodrell
Bank koło Manchesteru. Bę-
dzie ono odbierać sygnały, wy-
syłane z USA drogą radiową
lub kablową i przekazywać je
za pośrednictwem satelity
„Echo” radzieckiemu obserwa-
torium Uniwersytetu Gorko-
wskiego w Zimienkach.

Porozumienie przewiduje
również współpracę między u-
czonymi ZSRR i USA przy spo-
rządzaniu nowej mapy ziem-
skiego pola magnetycznego
przy użyciu sztucznych sateli-
tów w okresie Międzynarodo-
wego Roku Spokojnego Słoń-
ca (1964—1965).

Ustalono, że oba państwa
wysła w roku 1965 po jednym
satelicie, wyposażonym spe-
cjalnie w przyrządy do bada-
nia magnetyzmu ziemskiego.
Przedmiotem wymiany będą
również wyniki pomiarów
magnetycznych, przeprowadzo-
nych zwykłymi sposobami na
lądzie, na morzu i w powie-
trzu. Obie strony uzgodniły
orbitę swych satelitów magne-
tycznych, rodzaj aparatury,
metody opracowania danych,
termin wymiany informacji o
magnetyzmie itd.

Komentując porozumienie,
TASS pisze: „Uczni radziec-
cy oceniają je, jako dobry i
ważny początek na drodze do
dalszej, szerszej współpracy
w tym zakresie. Porozumienie o
współpracy w kilku istotnych
dziedzinach pokojowego opa-
nowywania Kosmosu, jest no-
wym dowodem możliwości po-
myślnego załatwiania spraw
międzynarodowych na drodze
rozkowań, przy uwzględnieniu
interesów umiarkowanych się
stron. Porozumienie to przy-
czyni się niewątpliwie do roz-
woju współpracy międzynaro-
dowej z korzyścią dla wszyst-
kich narodów i do utrwalenia
pokoju”. (PAP)

Ostatni urlop kanclerza Adenauera

W najbliższy poniedziałek
kanclerz Adenauer udaje się
na czterotygodniowy urlop do
wioskiej miejscowości Cade-
nabbia. Jak się przypuszcza,
w związku z zapowiedzią jego
ustąpienia w październiku br.,
będzie to ostatni urlop Ade-
nauera na stanowisku kancler-
za. (PAP)

Duże apetyty kajakarzy

Rozmowa z prezesem PZK — A. Bazaniakiem

Polscy kajakarze już niejednokrotnie przysporzyli naszym barwom
zaszczytnych laurów w największych imprezach światowych. Po-
dobnie jak reprezentanci kilku innych dyscyplin, również ka-
jarkarze przygotowują się do startu na Olimpiadzie 1964 r. w Tokio.

Generalnym egzaminem stanu
gotowości naszej kadry będą zbli-
żające się regaty o mistrzostwo
świata i Europy w jugosłowiań-
skiej miejscowości Jajca.

Nasza, liczna ekipa, złożona z
zawodników, działaczy i trenerów
jest gotowa do wyjazdu.

Na krótki pobyt do Poznania
zawitał prezes Polskiego Związ-
ku Kajakowego — Antoni Baza-
niak. Oto garść informacji, któ-
rymi podzielił się z nami p. Baza-
niak.

— Jakiek konkurencje obsadzą
tym razem Polacy?

— Postanowiliśmy startować nie
tylko we wszystkich konkuren-
cjach kajakowych, ale mamy am-
bicie po raz pierwszy wystawić
naszych kanadyjczyków. Wystąpią
oni w biegach jedynek i dwójek
na 1000 10 000 metrów. Dużo będą
mieli do powiedzenia w tej kon-
kurencji reprezentanci Wielkopols-
ki, gdyż kanadyjki są tutaj naj-
popularniejsze w porównaniu do
pozostałych ośrodków w kraju.

— Podobno w Jajce wystąpią ze-
spoly młodzieżowe?

— Tak jest. Po raz pierwszy roz-
egrane zostaną międzynarodowe
regaty pod nazwą Kryterium
Juniorów. W naszej młodzieżowej
reprezentacji mamy bardzo uzdol-
nionych zawodników. Większość z
nich to wychowankowie poznań-
skiej Warty i Surmy. Powinni oni
odegrać poważną rolę. Liczę się
nawet, że zajmą zespołowo pierw-
sze miejsce. W tegorocznych mi-
strzostwach uczestniczyć będą re-
prezentacje 26 państw. Od wyni-
ków, jakie uzyskają nasi reprezen-
tanci zależać będzie czy obsadzi-
my na regatach olimpijskich
wszystkie konkurencje czy też
ograniczymy się do kilku.

— Kiedy wyruszą nasza ek-
spedycja?

— Wyjazd pierwszej grupy na-
stąpi w niedzielę samolotem z
Warszawy do Belgradu i dalej
autokarem do Jajca. Pozostali za-
wodnicy wraz z sprzętem wyjadą
na miejsce regat samochodami
dzień później.

— Kto wyjeżdża z ekipą poza
panem jako kierownikiem?

— Moimi zastępcami są wicepre-
zes, Gostkowski i sekretarz Se-
rednicki, jako trenerzy seniorów
wyjadą Węgier Bajot i nasz Zan-
tara, juniorami opiekować się
będą trenerzy Rapacki i Buchnoiz.
Niezależnie od tego, umożliwi-
liśmy wyjazd w charakterze ob-
serwatorów, zaśluzonych działac-
zom i trenerom m. in. z Pozna-
nia prezescwi okręgu T. Kuleza-



● Na strzeleckich mistrzostwach
Europy w Sztokholmie rozpoczęło
się strzelanie z pistoletu sylwetko-
wego. Po pierwszej serii, zarówno
w konkurencji indywidualnej jak i
drużynowej, prowadzi strzelec
Związku Radzieckiego. Dobrze spi-
suje się reprezentant Polski — Jó-
zef Zapędzki, który po pierwszej
serii zajmuje piątą pozycję mając
294 pkt.

● W trzeciej rundzie turnieju
szachowego o mistrzostwo świata
juniorów, rozgrywanego w jugo-
słowiańskiej miejscowości Vrnja-
cka Banja, Polak Adamski prze-
grał z jugosłowianinem Bojkovicem.

● Organizatorzy Zimowych Igrzysk
Olimpijskich w 1964 r., które
odbędzie się w stolicy austriackiego
Tyrolu — Innsbrucku, otrzy-
mali dotychczas oficjalne zgłosze-
nia ekip 30 państw. Liczba spor-
tówców tych krajów przekroczyła
1700 osób. (t)

Można jeszcze zgłaszać drużyny piłkarskie

Wydział Gier i Dyscypliny
Okręgu Poznańskiego Polskiego
Związku Piłki Nożnej przypomnia
klubom o zgłaszaniu drużyn klasy
„C”, juniorów i trampkarzy
do rozgrywek mistrzowskich w
piłce nożnej na sezon 1963/64.

Z uwagi na okres wakacyjny
termin zgłaszania drużyn został
wyjątkowo przedłużony do środę
dnia 21 sierpnia 1963 r.

Zgłoszenia należy kierować do
WGID Okręgu Poznańskiego
PZPN, Poznań, pl. Kolegiacki nr
17.

kowi z Poznania i T. Dolacie z
Warty.
Wyników, tych ważnych poje-
dynek oczekiwać będziemy ze
zrozumiałym zainteresowaniem.
Oby były one jak najpomyślniej-
sze.

Rozm. TADEUSZ PACZKOWSKI

Zdrowy rozsądek zwyciężył

Lucjan Gojny pozostaje w Lechu

W poznańskim światku sporto-
wym tematem numer 1 ostatnich
czasów była sprawa Gojnego. Nie
mał z godziny na godzinę potęga-
wały się plotki niczym nie popar-
te, a fakty były niejednokrotnie
bardzo wypaczone. Bezsporne by-
ło tylko to, że Gojny złożył wnio-
sek o zwolnienie z Lecha, a klub
wniosku tego nie uwzględnił da-
jąc mu skreślenie co pociągało za
sobą dwuletnią przerwę w karie-
rze sportowej zawodnika.

Sprawa trafiła do Zarządu Okrę-
gu PZPN, który postanowił jesz-
cze raz przeanalizować wszystkie
przyczyny decyzji stron. Wczoraj
w wyniku bardzo rzeczowej i
szczerzej dyskusji na posiedzeniu
Zarządu Okręgu PZPN, w którym
uczestniczyli przedstawiciele
władz Lecha oraz Lucjan Gojny,
sprawa znalazła swój epilog. Go-
jny nie mając zastrzeżeń do kilku-
letniej współpracy z klubem wy-
cofał swój wniosek o zwolnienie
a Lech uchylił swoją decyzję o
skreśleniu.

Tak więc jedna z nieprzyjem-
nych historii w poznańskim pi-
łkarstwie została ostatecznie za-
taśmowana z pożytkiem dla drużyny
Lecha i Gojnego, który na pewno
odnajdzie swoje miejsce w zespole.
(d)

2 rekordy Polski na pływackich MP

Pierwszy dzień Pływackich
Mistrzostw Polski seniorów
przyniósł dwa nowe rekordy
Polski. Młodziczka, zaledwie
13-letnia Grażyna Tykierka
(Słęża Wrocław) ustanowiła
z czasem 6.28,7 min. na dystan-
sie 400 m stylem zmiennym re-
kord Polski dzieci i młodzie-
ków. Autorkami drugiego re-
kordu tym razem klubowego
była sztafeta kobieca wrocław-
skiej Słęzy, która przepląnęła
4 x 100 m zmian, w czasie
5.18,4 min.

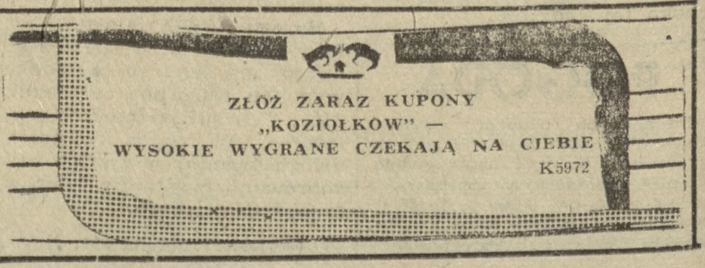
Poza tym godnym uwagi są
wyniki dwóch męskich szta-
fet klubowych na dystansie
4 x 200 m dow. Zespoły wroc-
ławskiego Śląska i warszaw-
skiej Legii uzyskały lepsze
czasy, niż przed tygodniem re-
prezentacyjna sztafeta Polski
w meczu z Francją.

W drugim dniu

Niepowodzenia wiosłarzy

W drugim dniu odbywają-
cych się w Kopenhadzie wioślar-
skich mistrzostw Europy
polskie załogi nie odniosły żad-
nego zwycięstwa. W rezulta-
cie 7 naszych załóg walczyły be-
dzie w sobotnich repasażach.
Dotychczas najwięcej załóg do
niedzielnich finałów wprowa-
dziły: Czechosłowacja, Niemcy
i ZSRR — po trzy. Sensa-
cją jest brak dotychczas w fi-
nale załóg Francji, a wielką
niespodzianką to, że załogi nie
mieckie wywalczyły na razie
tylko trzy miejsca.

W piątkowych wyścigach
jedyne czwórka ze sternikiem
(AZS Wrocław), która zajęła w
pierwszej serii półfinałowej
drugie miejsce za Czechosłow-
acją nie zawiodła. Czechosłow-
acy uzyskali czas 7.54,83, a Po-
lacy 8.03,01. (t)



Baza w Szatymaz

Korespondencja własna z Węgier (3)

Blisko czterdzieści sto-
pni było tego dnia w
cieniu, gdy trafiłem
do Szatymazu, — wio-
ski oddalony o kilka-
naście kilometrów od Szeged.
Tropikalny upał zdawał się
nie wpływać na tok pracy
bazy owocowo-warzywnej.
Tylko bezustanne zraszanie be-
tonowego placu pomiędzy ma-
gazynami wodą z węży — zdra-
dzało, że i tu trwa walka z
upałem.

Baza skupu owoców i wa-
rzyw w Szatymazu, jak mnie
zapewniali gospodarze, należy
do średniej wielkości tego ty-
pu placówek. A przecież w
okresie „zielonego szczytu”
przeważa się przez nią 100 wa-
gonów towaru na dobę, pra-
cując tu dzień w dzień 400 lu-
dzi na dwie, częściowo na trzy
zmiany. W ostatnich latach
wybudowano na Węgrzech 30
baz podobnych do tej.

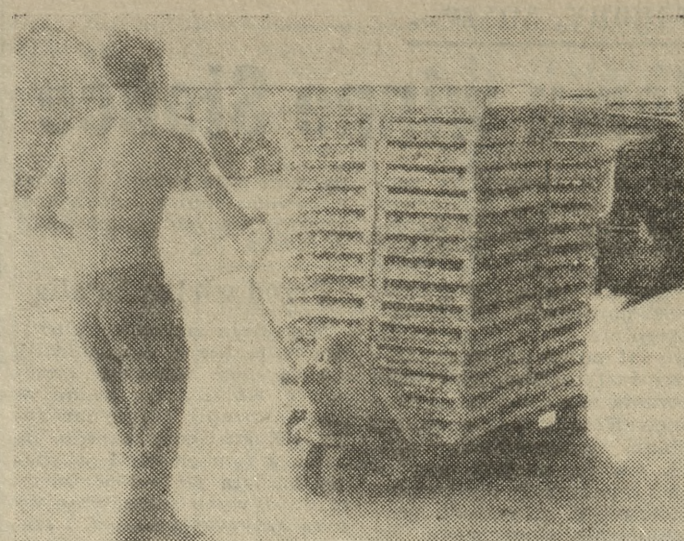
Dzisiaj węgierscy specje
zdania, że placówka w Szaty-
maz nie może pretendować do
miana nowoczesnej; opracowa-
no nowa, całkowicie własna,
dokumentację wzorcowego
punktu skupu. Piętnaście ta-
kich obiektów wybudowano w
ubiegłym roku. Nie miałem
spokojności ich oglądać. Jed-
nak to, co widziałem w Szaty-
maz, było interesujące.

Wstępne spostrzeżenia doty-
czyły organizacji transportu
i odbioru towaru, to bowiem
najbardziej rzucało się w
oczy: żadnego spiętrzenia do-
staw, żadnych nieproduktyw-
nych postojów samochodów
lub wozów z towarem, spokój
na celowej robocie. Jest to bez
wątpienia wynik przestrzegania
w praktyce ustalonych
umówami terminów dostaw
owoców i warzyw oraz odbie-
rania ich środkami transportu,
dysponowanymi przez sku-
pującego*). Sprawnie przymo-
wanie towaru w bazie, wybit-
nie ułatwia zasada, iż sorto-
wanie produktów dokonuje
nawykli do solidności, produ-
cent. Na rampie magazynowej,
przymiatając ładunek pra-
cownik dokonuje już tylko wa-
żenia i dość pobieżnej wery-
fikacji jakości.

Czy nie dochodzi na tym
tle do scysji między przedsta-
wicielami producentów a pra-
cownikami MEK? Ponoć zu-
pełnie wyjątkowo. Spółdziel-
nie rolnicze, które można po-
równać z naszymi GS, dyspo-
nują społecznymi grupami kon-
trolli; ich członkowie codzien-
nie wizytują mniejsze i więk-
sze punkty skupu, zabezpiecza-
jąc sprawiedliwe kwalifiko-
wanie owoców i warzyw do
kategorii, określonych dość
ściśle przepisami.

Sprawdzałem, ile czasu po-
trzeba było w Szatymazu, by
„załatwić” przybywającą z
produktami, średniej wielko-
ści ciężarówkę. Rozładowanie
dostarczanych zawsze w znor-
malizowanych skrzyniach owo-
ców lub warzyw, weryfikacja
jakości, ważenie i dokonanie
przewidywanych formalności —
nie pochłaniało więcej niż 30

*) Organizacja skupująca —
MEK, nie posiada własnych sa-
mochodów ciężarowych; zama-
wia je w TEFU, węgierskim
PKS-ie (TEFU nie przewozi je-
dnak ludzi, jak nasza PKS).



Takie wózki są znane i u nas. Przydałyby się także w bazach
skupu owoców. Ogromnie ułatwiają pracę, a owoce, ułożone
w standardowych skrzyniach, nie ulegają przy tego rodzaju
transportie uszkodzeniom.

Fot. — P. Życki

minut. Nie widziałem także,
mimo iż była to pora nasilenia
dostaw, by samochód lub wóz
nie mogły być od razu rozla-
dowane. Operacja ta, odbywa-
jąca się pod eternitowymi da-
chami rozległych wiat, podzie-
lonych na „działy” uspołecz-
niony i prywatny, przeprowa-
dzana była w kilku punktach
równocześnie.

Promień działania bazy Sza-
tymaz nie przekracza 30 kilo-
metrów, przy czym dostawy
od producentów prywatnych
stanowią tam zaledwie 5 proc.
odbieranych owoców i wa-
rzyw. A propos jeszcze odbio-
ru: jeśli MEK nie ma możli-
wości wysłania ze swej strony
ciężarówek, transportu może
dokonać własnym samochodem
producent, za zwrotem sta-
wek, obowiązujących w pa-
ństwowym przedsiębior-
stwie przewozowym TEFU.

Godna szczególnego podkre-
ślenia jest przemysłowa orga-
nizacja pracy w węgierskich
bazach. Nie tylko więc równo-
czesne załadunek kilku do-
stawców i standardowe opa-
kowanie; także składowanie
pełnych skrzyń w zakreśl-
onych rejonach wiaty i stoso-
wanie podkładów, umożliwia-
jących zabieranie ładunków
przez powszechnie używane w
Szatymazu — akumulatorowe
wózki widłowe.

Te obrotne mechanizmy w
mig przenoszą stosy skrzyń z
brzośkowinami do głównego
magazynu, gdzie dzięki wo-
dzie i... zwyciężającym przeci-
gą, uzyskiwanym przez
otwarcie na oścież wszystkich
drzwi — panuje zupełnie zno-
śna temperatura. Tutaj praca
biegnie już taśmowo: jeszcze
sortowanie według wielkości,
przygotowywanie skrzyń z
opakowaniem eksportowym,
wreszcie wypełnianie ich owo-
cami. I znów zwinne wózki
zabierają gotowy już do wy-
słki towar, tym razem do
chłodni, gdzie odpoczywa przez
kilka godzin, zanim pochłonie
go czeluść wagonu-lodowni. A
wagony te wędrują z Węgier
niemal na cały świat.

Baza w Szatymazu dysponuje
jeszcze innymi urządzeniami.
Tuż za magazynem, gdzie pa-
kuje się owoce i za wspomnia-
ną już chłodnią, pracuje wy-
twórnia lodu o wydajności 6
ton na dobę. W pobliżu widać
duże magazyny lodu natural-
nego — 2.000 ton na sezon.
I jeszcze obszerny magazyn
typu holenderskiego z nowo-
czesnymi komorami do prze-
chowywania ziemniaków, wen-
tylowanych powietrzem wia-
czonym z szybkością trzech

metrów na sekundę. Tego ro-
dzaju warunki pozwalają ma-
gazynować kartofle, usypane
na wysokość 3,5 metra. Sys-
tem ten gospodarze uważają
za wysoce ekonomiczny, za-
pewniający maksymalne wyko-
rzystanie powierzchni składo-
wej (2 tony ziemniaków na
metrze kwadratowym) przy
niewielkich kosztach (wtła-
czanie powietrza jest ponoć
niedrogie).

Aby dopełnić obrazu bazy,
trzeba wspomnieć o składzie
opakowań, akumulatorów i
własnym warsztacie naprawy
wózków widłowych, że pomie-
ni już maszynownie, czy za-
budowania administracyjne.
Całość położona przy stacji ko-
lejowej.

Pytałem o kwestię sił robo-
czych, o możliwości mobiliza-
wania — w razie nawet do-
staw — dodatkowych pracow-
ników. Ze sprawami tymi go-
spodarze poradzi sobie nie
najgorzej. Część załogi bazy
jest stała; dozoruje ona w zi-
mie przechowywane tu jabłka,
bądź znajduje zatrudnienie
przy składowaniu na terenie
bazy towarów szegedzkiej fa-
bryki tekstylnej, cierpiącej na
brak magazynów i skwapliwie
korzystającej z wolnych zimą
pomieszczeń w Szatymazu.
Część załogi to dziewczęta z
pobliższych szkół pragnące
w sezonie zarobić. Rezerwę sta-
nowią ludzie z punktu skupu
cebuli, gdzie pełnia sezonu
przypada jesienią. Przerzuca
się ich, w razie potrzeby, sa-
mochodami, miejscową szkołę
przekształcono dla nich latem
w hotel robotniczy.

I jeszcze — na zasadzie kon-
trastu — końcowa uwaga dla
naszych handlowców z branży
owocowo-warzywnej, których
zdaniem nie może być mowy.
Na przykład w Poznaniu, o do-
brej jakości „zieloniny”, dopó-
ki nie wyasygnęły się grubych
milionów na specjalne chłod-
nie, magazyny, tabor samocho-
dowy. Oto Budapeszt — dwu-
milionowa metropolia, nie ma
chłodni owocowo-warzyw-
nej, obywa się dwoma wiel-
kimi magazynami i szeregiem
mniejszych. Nie mają też
Węgrzy dotychczas — nad czym
zresztą wiele boleją — spec-
jalnego taboru samochodowe-
go do przewozu zielonego
towaru. A mimo to mają pełne
skłupy warzyw i owoców, nie-
złych jakościowo i niedrogich.
Jak to osiąga, starałem się
przedstawić w trzech kore-
spondencjach. Cudów tam nie
ma, ale jest na pewno rzetel-
na robota.

PIOTR ŻYCKI

„Wojna nuklearna a masy ludowe”

Artykuł „Prawdy”

„Prawda” z 13 bm. zamieściła artykuł pt. „Wojna nuklearna
a masy ludowe”. Podajemy skrót tego artykułu:

Komuniści-leninowcy zaw-
sze uważali, że wojna
jest środkiem nie do
przyjęcia przy regulowa-
niu sporów między państwami.
Zawsze występowali oni ja-
ko przeciwnicy „metody” pod-
sycania rewolucji drogą mili-
tarną, czy też rozwiązywania
w ten sposób problemów mie-
dzynarodowych. Pojawienie
się współczesnej broni maso-
wej zagładę spowodowało, że
przed marksistami-leninowca-
mi powstała konieczność zmo-
bilizowania wszystkich sił, a-
by zapobiec światowej wojnie
nuklearnej, aby wypracować
nową taktykę walki o jeden z
tradycyjnych celów partii ma-
rkistowsko-leninowskich — po-
kój między narodami.

Główne zadanie współczesności

Chodzi o zapobieżenie woj-
nie nuklearnej. Jest to główne
zadanie współczesności. Cho-
dzi o pokojowe współistnienie
jako generalną linię polityki
zagranicznej krajów sociali-
stycznych. Chodzi o walkę o
powszechne i całkowite roz-
brojenie, chodzi o stworzenie
szerokiego, obejmującego wszy-
stkie kraje i najroznorodniej-
sze klasy społeczne jednolite-
go frontu bojowników o po-
kój. W związku z tym z du-
żym zaniepokojeniem i zdzi-
wieniem odniósł się ruch ko-
munistyczny do szczególnego
stanowiska przywódców KPCh
wobec problemu wojny i po-
koju. Stanowisko to znalazło
swoją jaskrawą wyraz w sto-
sunku tych przywódców do
wojny nuklearnej.

Wojna, a więc i technika wo-
jenna — to niestety czynnik, któ-
re, już ze względu na to, iż za-
leży od nich życie lub śmierć
milionów ludzi, dotyczą właśnie
mas ludowych i wywierają du-
ży wpływ na udział tych mas w
rozwoju wydarzeń.

Tym, którzy są wierni ma-
rkizmowi-leninizmowi, nigdy na-
wet nie przyjdzie do głowy prze-
ciwstawiać masy ludowe broni,
technice wojennej. W żadnym
wypadku nie wolno przekre-
ślać, lekceważyć potęgę broni, u-
ważać, że dla mas nie ma ona
żadnego znaczenia, jako że tak
czy inaczej decydują one o lo-
sach historii.

Towarzysze chińscy po pro-
stu ignorują wszystkie te oko-
liczności. Nie doceniają oni
straszliwej niszczylielskiej siły
broni nuklearnej i utrzy-
mują, że „bomba atomowa —
to papierowy tygrys”. Uważa-
ją oni faktycznie, że mówienie
masom prawdy o wojnie nu-
klearnej jest niebezpieczne, po-
nieważ może „sparializować”
masy, osłabić ich wolę i zdecy-
dowanie. Jest to stanowisko
niebezpieczne.

Gdyby imperialiści rozpęta-
li taką wojnę, przyniosłaby im
ona niewątpliwą zagładę, ale
oczywiście utrudniłoby to o-
gromnie zbudowanie socjalis-
mu i komunizmu. Oto dła-
czego ruch komunistyczny nasta-
wia masy pracujące na walkę
o to, aby zachować pokój i
aby w warunkach pokoju za-
pewnić zwycięstwo socjalis-
mu.

Pojawienie się broni jądrowej
oznaczało nowy zwrot w „dia-
lektyce” militarysty. Nie zwol-

niło to imperialistów od koniecz-
ności stworzenia masowych ar-
mii i uzbrojenia narodów, czego
na początku spodziewali się nie-
którzy burżuazyjni teoretycy
wojskowi. Natomiast wynalezie-
nie broni masowej zagładę przy-
czyniło się na swój sposób do
powstania dotychczas nieza-
myślanych możliwości i przesłanek
walki o pokój, o zapobieżenie
wojnie.

Nowe spojrzenie na problem wojny i pokoju

Chodzi przede wszystkim o
to, że w warunkach istnienia
obozu socjalistycznego impe-
rializm nie zdołał zachować
monopolu na broń jądrową.
Oboz socjalistyczny, reprezen-
towany przez ZSRR, w krótkim
czasie stworzył swą własną
miażdżącą potęgę nuklearną.
Postawiło to na zupełnie
nowej płaszczyźnie, nawet z
punktu widzenia samych impe-
rialistów, cały problem wojny
i pokoju. Rozpętując wojnę,
panującą w krajach imperiali-
stycznych monopolie ryzykują
już nie tylko utratę władzy,
ale także nieuchronną zagładę
fizyczną. Zdają sobie dzisiaj z
tego sprawę także liczni przy-
wódcy świata kapitalistyczne-
go. Ważną rzeczą jest również
i to, że pojawienie się broni
nuklearnej, niebezpieczeństwa
zagłady ludzkości i zniszcze-
nia świata — pobudziło do wal-
ki o pokój olbrzymie masy lu-
dzi, zrodziło w nich wolę i zdę-
cydowanie do działania w obro-
nie pokoju. Masy ludowe stanęły
przed alternatywą; albo
zmobilizować wszystkie siły,
wszystkie możliwości, by wpły-
nąć na bieg wydarzeń i zapo-
biec wojnie nuklearnej, albo
zginąć.

Wszystkiego tego — jak wi-
dać — nie chcą zrozumieć przy-
wódcy KPCh. Gdyby tak nie
było, nie oświadczałiby, że ma-
sy zostaną „sparializowane”,
jeśli dowiedzą się „prawdy o
broni nuklearnej, nie uspokaja-
liby tych mas frazesami o
„papierowym tygrysie” i o
„dwóch możliwościach”.

Najbardziej radykalnym wy-
ścięciem z sytuacji byłoby —
rzecz jasna — zniszczenie sa-
mego źródła wojen, czyli im-
perializmu. Przywódcy chiń-
scy — sądząc z ich wypowiedzi
— uznają jedynie taką wła-
śnie gwarancję i dążą do niej
wszelkimi środkami, propa-
gowanymi przez sam imperia-
lizm, m.in. przez wojnę nu-
klearną. Międzynarodowy ruch
komunistyczny, oczywiście nie
mniej od przywódców chiń-
skich, pragnie zniszczenia im-
perializmu i znacznie skutecz-
niej z nim walczy. Ale, czyż
ludzkość może oczekiwać usta-
nowienia wieczystego pokoju
poprzez zwycięstwo rewolucji
socjalistycznej na całym świe-
cie, jeśli nad tym światem za-
wisa bezpośrednia groźba woj-
ny nuklearnej. Nie, nie może.

Program trwałej i konsekwentnej walki

Można jedynie ubolewać, że
kierownictwo KPCh ciska gro-
my na pierwszy, poważny i
praktyczny sukces w walce o
realizację tego programu, a
mianowicie na zawarcie Ukła-
du o zakazie doświadczeń nu-
klearnych.

Nie ma wśród komunistów
takich naiwnych ludzi, którzy
— żądając rozbrojenia, polega-
ją na „dobrej woli” imperiali-
stów. Nie. Partie komunistycz-
ne w walce o powszechne i cał-
kowite rozbrojenie, stawiają
na zupełnie inne czynniki. N.
S. Chruszczow w związku z
tym wskazywał na potęgę o-
bozu socjalistycznego, który
dysponuje środkami, umożli-
wiającymi oddziaływanie na
kraje kapitalistyczne, a nawet
„zmuszającymi je do zgody na
rozbrojenie”.

Im bardziej będą imperialiści
sprzeciwiać się stworzeniu trwa-
łych gwarancji dla pokoju, de-
mokratyzmu, przeobrażeniu
całego systemu stosunków mie-
dzynarodowych, rozbrojeniu —
tym bardziej walka mas ludo-
wych o pokój będzie się łączyła
z walką o socjalizm, będzie zwa-
cała się swym ostrzem przeciw-
ko imperializmowi, jako ustro-
jowi społecznemu.

A więc, walka o pokój, w tym
również walka o rozbrojenie, po-

zostając ruchem demokratycz-
nym, nie jest sprzeczna z walką
o socjalizm, lecz stanowi jedną
z niezawodnych dróg doprowa-
dzenia mas pracujących do re-
wolucji socjalistycznej.

Rzecz zrozumiała, że po to,
by ją całkowicie wykorzystać,
konieczna jest jeszcze olbrzy-
mia praca, ofiarne wysiłki a-
wanguardia mas ludowych —
partii marksistowsko-leninow-
skich.

Ruch komunistyczny wziął
na siebie wobec całej pracują-
cej ludzkości szczytne zobowią-
zania, proklamował walkę o
zapobieżenie wojnie świato-
wej, jako swe główne zadanie.

Szczególna odpowiedzial-
ność pod tym względem spo-
czywa na krajach socjalistycz-
nych. Widzą one swój obowią-
zek w tym, by jeszcze bardziej
umacniać swą potęgę i jed-
ność, umacniać zdolność obrony,
ponieważ jest to dziś jed-
ną z głównych gwarancji po-
koju, największą przeszkodą
na drodze podżegaczy wojen-
nych.

Jedynie słuszny kurs — pokojowe współistnienie

Olbrzymiego znaczenia na-
biera również konsekwentna,
pokojowa polityka zagranicz-
na państw socjalistycznych. W
celu pomyślnej walki mas lu-
dowych o pokój, a tym bar-
dziej o socjalizm, absolutnie
konieczne jest, by zrozu-
miały one, że jedynym źró-
dłem niebezpieczeństwa woj-
ny jest agresywna istota im-
perializmu. Oto dlaczego kraje
socjalistyczne uważają za
swoją rewolucyjny obowiązek
rozwiązać w interesie pokoju
wszystkie zadania polityki za-
granicznej, zarówno wielkie,
jak i małe, nieugięcie zmie-
rzać do pokojowego współist-
nienia.

A czy tak postępują przy-
wódcy KP Chin?

Nie. Trzymają się oni zupeł-
nie odmiennego kierunku. Wy-
starczy przypomnieć w zwią-
zku z tym ich stanowisko w
dniach kryzysu karaibskiego,
kiedy to przywódcy chińscy
wystąpili przeciwko wysiłkom
Związku Radzieckiego, zmie-
rzającym do znalezienia roz-
wiązania, które służyłoby za-
chowaniu rewolucyjnych zdo-
byczy narodu kubańskiego o-
raz interesom zapobieżenia
wojnie światowej. Niemniej
wymowne w tym świetle jest
ich stanowisko w konflikcie
granicznym z Indią — stano-
wisko utrzymania napięcia w
tej strefie, zrezygnowania z
szybszego uregulowania sporu
terytorialnego drogą rokowa-
nia.

Wielkie niebezpieczeństwo
stanowi pod tym względem
również odmowa rządu ChRL
podpisania Układu o zakazie
prób nuklearnych. Przecież
jest faktem, że znalazł się on
w jednym gronie z przedsta-
wicielami najbardziej wojow-
niczych kół imperializmu. Jak
mogli sobie na to pozwolić
przywódcy kraju socjalistycz-
nego? Zacięła kampania —
wszczęta przez Pekin przeciw-
ko Układowi o zakazie prób
nuklearnych, to wręcz podaru-
nek dla propagandy antyko-
munistycznej. Jest ona zawa-
sze w pogotowiu, oczekując o-
kazji, aby ogłosić komunistów
i socjalizm za wrogów pokoju,
za źródło niebezpieczeństwa
wojny. Jakież więc podatny
grunt dla spekulacji, daje tej
propagandzie stanowisko przy-
wódców ChRL!

Kurs ruchu komunistyczne-
go na walkę o pokój i pokojo-
we współistnienie, przeciwko
niebezpieczeństwu wojny ter-
mojądrowej — to jedynie słusz-
ny kurs. Uwzględniła on w
pełni zmiany, jakie zaszły w
świecie, w tym również poja-
wienie się broni masowej za-
głady. Kurs ten opiera się na
nauce marksistowsko-leninow-
skiej. Jego słuszność potwier-
dza w sposób przekonujący
praktyka.

Nie ulega wątpliwości, że
nikomu i nigdy nie uda się ze-
pchnąć ruchu komunistyczne-
go z tej słusznej drogi. (PAP)

Wcześniej zamawiać bilety miesięczne!

Chociaż sezon urlopowo - wczasowy
jeszcze trwa, to jednak nieuchronnie
zbliża się jesień i związane z nią najróż-
niejsze zadania dla wielu instytucji go-
spodarczych i usługowych. Corocznie w
tym okresie notujemy trudności w trans-
porcie osobowym i towarowym — robot-
nicy do pracy, młodzież do szkół, wzmo-
żone przewozy ziemiopłodów i surowców
przemysłowych. Ogromne więc zadania
stoją przed dwoma głównymi przedsię-
biorstwami transportowymi — PKP i
PKS.

Temu zagadnieniu poświęcona była
czwartkowa konferencja prasowa w po-
znańskim okręgu Państwowej Komunika-
cji Samochodowej. Jak poinformował
dyr. Wiktor Stiller, poznański PKS, obe-
jmujący swym zasięgiem całe wojewódz-
two, przewiózł na przykład w maju 1960
roku 14 000 osób za biletami miesięczny-
mi, a w maju 1963 roku ponad 23 tysiące
osób. W tej liczbie — 8 000 młodzieży
szkolnej. Według orientacyjnych danych
liczba dzieci dojeżdżających do szkół bę-
dzie w tym roku o 2 tysiące większa, co

wiąże się przede wszystkim z brakiem
internatów przy szkołach zawodowych.
Największe nasilenie przewiduje się w
okolicach Poznania, Konina, Kalisza i
Turka.

Zapotrzebowania na bilety miesięczne
wpływają do oddziałów PKS-u zbyt póź-
no, czasem nawet w pierwszych dniach
września. Utrudnia to rzecz prosta kie-
rownictwu planowania odpowiedniej ilo-
ści kursów, przygotowanie autobusów,
zorganizowanie kierowców itp. Stąd apel
do młodzieży i rodziców, aby zamówienia
na szkolne bilety miesięczne składano
najpóźniej do 23 sierpnia br. Dyrekcje
poszczególnych oddziałów PKS zamierza-
ją bowiem w dniach 25 i 26 bm. prowa-
dzić wyjątkową sprzedaż biletów szkol-
nych, aby młodzież mogła od 3 września
bez zakłóceń i opóźnień docierać do pla-
cówek naukowych w miastach i mia-
steczkach.

Przy okazji poinformowano nas również
o zadaniach PKS-u w zakresie przewo-
zów jesiennych, w szczególności różnych
ziemiopłodów i surowców dla przemysłu

rolno-spożywczego. Na ogół PKS jest
przygotowany do zwiększonych zadań,
choć zgłoszone do tej pory zapotrze-
bowania sięgają 220 tysięcy ton, gdy w
jesieni ub. roku transportem PKS prze-
wieziono 193 tysiące ton. A trzeba dodać,
że tabor samochodowy nie zwiększył się
w odpowiednim stosunku — okręg otrzy-
mał tylko 8 nowych wozów. Przy tym nie
bez znaczenia jest fakt, że poznańskie
PKS-y muszą przewieźć 23 tysiące ton
ziemniaków z województwa lubelskiego
(buraki do cukrowni w okręgu poznań-
skim).

Dyrektor Stiller zapewnił dziennika-
rzy, że załogi placówek PKS dołożą
wszelkich starań, aby sprostać zwiększo-
nym w tym roku zadaniom. Chodzi tylko
o to, aby klienci PKS-u nie przetrzymy-
wali samochodów. W okresie ubiegłej
jesieni stracono bowiem z tego powodu
15 tysięcy godzin. Kontrahenci PKS-u
powinni pamiętać, że w jesiennym szczy-
cie przewozowym każda godzina liczy się
na wagę złota. Zapłacenie osiowego nie
rozwiązuje przecież problemu. (KJ)

czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

WŁAŚCICIEL NIE MA PRAWA

Józef N-ka. — Mieszkam w prywatnym domu. Kupiłem telewizor a właściciel zabrania mi założenia anteny telewizyjnej. Co zrobić?

RED. — Jeżeli instalacja telewizyjna zostanie wykonana zgodnie z wymogami technicznymi i nie naruszy pokrycia dachu zgoda administratora czy właściciela nie jest potrzebna. Mówi o tym Dz. Ustaw nr 10 z 1959 r.

CHALUPNICZY

BEZ PRZYWILEJÓW

Witold Kaluźny. Czy chałupnik, studiujący zaocznie lub na kursach wieczorowych ma prawo do urlopów okolicznościowych, zwrotu kosztów przejazdu do szkoły itd. — to jest do tych samych przywilejów, które posiadają pracownicy etatowi?

RED. Nie. Urlopy okolicznościowe dotyczą tych pracowników, którzy mają normalne godziny zatrudnienia. Chałupnicy zaś, jak wiadomo, sami decydują o czasie swej pracy.

KTO WINIEN PŁACIĆ?

Barbara S. — Sąsiedzi z wyższego piętra odkreśli kran, (w dniach kiedy brakowało wody), nie zakreśli go i wyszli. Woda zalała moje mieszkanie — świeżo odmalowane. Kto powinien ponieść koszty odnowienia?

RED. — Sąsiedzi Pani mają obowiązek pokryć cały koszt remontu. Radzimy jak najwcześniej zwrócić się do administracji domu z prośbą o spisanie

protokołu (o zalaniu mieszkania). Do sąsiadów należy wysłać list polecony i zawiadomić ich o konieczności odnowienia lokalu, podać termin w którym mają pokryć koszty. Jeżeli sąsiedzi nie zgodzą się, powinna Pani złożyć skargę do kolegium orzekającego lub do sądu.

DOWODY ZOSTAJĄ W DOMU

I. B. A. — Mam dwa radia, a jeden dowód radiowy. Obecnie żona wyjeżdża na wczasy zabiera z sobą „Czar”, ja zaś zostaję w domu z odbiornikiem „Tatry”. Kto z nas powinien zatrzymać książeczkę z opłatami radiowymi?

RED. — Dowód radiofoniczny zostaje w domu. Żona natomiast powinna wynotować sobie numer dowodu opłat oraz nazwę urzędu, który go wystawił (dane te podać ewentualnej kontroli na urlopie). Gdyby kontroler nie uwierzył żonie „na słowo”, może to później sprawdzić w Urzędzie Pocztowym.

„MUR GRANICZNY”

Wincenty S. Dusznik. — Chcę się od sąsiada odgrodzić własnym płotem z pustaków. Czy istnieją przepisy, które by zakazywały takiej inwestycji?

RED. — Stosownie do rozporządzenia Przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, nie wymaga się zgłoszenia ani pozwolenia organów państwowych na budowę takich płotów. Wysokość ogrodzenia nie może przekraczać jednak 2 metrów i nie wolno go stawiać od strony ulicy.

Trzęsienia ziemi, huragany, susze...

A wszystkim winne Słońce

Po kilkutygodniowych upałach burza z piorunami spowodowała poważne straty... U wybrzeży Japonii szalał tajfun... Tragiczne trzęsienie ziemi w Jugosławii...

Ostatnio często znajdujemy w gazetach takie nagłówki. Co jest przyczyną tej serii nieszczęść? Uczeń odpowiada: wszystkim winne jest Słońce.

Kłębowisko plazmy

Na Słońcu co pewien czas obserwuje się potężne wybuchy. Każdy taki wybuch jest pod względem siły równy eksplozji setek tysięcy wodorowych bomb. Jedną z teorii tych wybuchów opracował uczony radziecki prof. A. Siemiński. Uważa on, że substancja słoneczna znajduje się w stanie plazmy. Na podstawie obserwacji uczony ustalił, że na powierzchni Słońca zachodzą często gwałtowne zmiany nasilenia pola magnetycznego. W wyniku tego poszczególne obszary plazmy nagrzewają się do temperatury rzędu 30 milionów stopni. Taka temperatura powoduje reakcję termojądrową i wydzielanie ogromnej ilości energii.

Skutki tych kosmicznych procesów odczuwamy na Ziemi. Właśnie w okresie tej tzw. wielkiej aktywności Słońca obserwujemy na Ziemi zakłócenia łączności radiowej, burze magnetyczne, zorze polarne, nasilenie intensywności promieni kosmicznych. Te słoneczne kataklizmy pociągają także za sobą mnóstwo innych anomalii w atmosferze, hydrosferze, a także litosferze naszej planety. Od nich zależą zmiany poziomu oceanów, wahania opadów, oblodzenie mórz północnych, nasilenie cyklonów, tajfunów, burz, trzęsień ziemi i wybuchów wulkanicznych. Zależy też samopoczucie mieszkańców naszej planety.

Słońce i serce

Na podstawie długoletnich obserwacji ustalono, że aktywność Słońca stale się zmienia. Stwierdzono też pewną prawidłowość tych zmian. Nasilenie aktywności słonecznej ma charakter cykliczny, przy czym bywają cykle o długości 6, 11, 36, 80 a nawet 100 i 600 lat. Najbardziej jednak wyraźne są cykle 11-letnie.

Uczeni od dawna zauważyli, że cykle aktywności słonecznej wywierają bezpośredni wpływ na biosferę Ziemi. Już w roku 1882 uczony rosyjski, N. Szwedow, pisał o wpływie 11-letniego cyklu ak-

tywności słonecznej na grubość słoje rocznych w drzewie. 30 lat temu, w okresie wzmożonej aktywności słonecznej, lekarze sanatorium w Nicei stwierdzili znaczne pogorszenie samopoczucia kuracjuszy, szczególnie chorych na serce. Parę lat później Międzynarodowy Instytut Badania Promieniowania Słonecznego, Ziemskiego i Kosmicznego rozpoczął badania samopoczucia chorych we francuskich szpitalach i sanatoriach, obserwując jednocześnie aktywność promieniowania słonecznego. Na podstawie zbierania 40 tysięcy osób sporządzono wykres częstotliwości ostrych ataków serca na przestrzeni kilku lat. Kiedy ten wykres porównano z krzywą aktywności słonecznej w tych samych latach, okazało się, że oba wykresy niemal pokrywają się ze sobą. Stwierdzono, że nasilenie aktywności Słońca w 84 procentach pokrywa się z wszelkimi wypadkami zaobserwowanymi u pacjentów.

Uczony radziecki prof. A. Czyżewski, który był jednym z organizatorów badań przeprowadzonych przez wspólny Międzynarodowy Instytut, kontynuując obserwacje doszedł do wniosku, że przeciętnie co 11 lat na kuli ziemskiej wzrasta ilość wypadków pogorszenia się stanu osób chorych chronicznie i że pokrywa się to z 11-letnim cyklem aktywności Słońca. W roku 1941 znany japoński specjalista z dziedziny hematologii, dr Maki Takata ustalił, że pod wpływem wybuchów słonecznych zmienia się skład krwi. Nieco później uczony radziecki, A. Szulc stwierdził wpływ intensywności promieniowania słonecznego na ilość leukocytów w krwi człowieka. Tak więc wpływ Słońca na samopoczucie ludzi wykracza

znacznie poza radości i smutki z powodu mniej lub więcej pesymistycznych zapowiedzi Wicherka.

Przed wielką ba'alia

Wszystkie ziemskie zjawiska związane z działalnością Słońca były obiektem szczególnie wnikliwych badań w czasie trwania Międzynarodowego Roku Geofizycznego. Badania w ramach MRG przypadły na lata 1957—1958, kiedy przewidywano szczególnie wysoką aktywność Słońca. I rzeczywiście, w okresie tym Słońce wykazało aktywność, najwyższą od 200 lat. Przy pomocy najnowocześniejszych urządzeń radarowych stwierdzono m.in., że zewnętrzna powłoka Słońca (korona) w okresie wybuchów rozpościerała się na 149 milionów kilometrów i sięgała nawet ziemskiej atmosfery.

Przed zgnubnymi skutkami promieniowania słonecznego chroni nas jednak ziemska atmosfera. Przepuszcza ona tylko światło widzialne, które jest źródłem życia na naszej planecie, zaś z promieniowania nadfioletowego i podczerwonego — przepuszcza zaledwie tyle, by nadać naszej skórze zdrowy, złotobrazowy kolor.

Jaka jest jednak mechanika wpływu Słońca na bardziej skomplikowane procesy fizyczne i biologiczne zachodzące na naszej planecie? Nadziejemy, że uzyskamy odpowiedź na to pytanie wiażąc uczeni z badaniami, jakie mają być przeprowadzone w okresie Międzynarodowego Roku Spokojnego Słońca. Nie ulega wątpliwości, że zestawienie danych z okresu wielkiej aktywności słonecznej z danymi z okresu spokojnego Słońca stworzy przesłanki dla nowych, ciekawych wniosków. (W. KUL.)

Uproszczenie formalności meldunkowych

Meldunek: mała karteczka formularz do wypełnienia po obu stronach. Imię, nazwisko, imię ojca, miejsce zamieszkania, skąd się wyjechało, dokąd przyjeżdża. Parę minut roboty — jeśli jednak trzeba ją powtórzyć sześć milionów razy rocznie...

Zresztą, sześć milionów formularzy meldunkowych, dotyczy jedynie chorych przebywających na leczeniu szpitalnym. Trzy miliony pacjentów, zameldowania, wymeldowania, razem rocznie sześć milionów kartek, pięć ton papieru. Niewąsko!

Szczęściem ostatnie zmiany w systemie ewidencji ujmują ludziami wiele zbędnej pisziny. Na mocy zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z końca lipca br. wymeldowanie ze stałego miejsca pobytu następuje równocześnie z zameldowaniem na stałe w nowym miejscu zamieszkania. Meldunki w domach wczasowych, internatach, ośrodkach szkolenia, sanatoriach, szpitalach itp. — jeśli skierowanie na pobyt lub leczenie jest wydane przez instytucję państwową, spółdzielczą, związek zawodowy lub stowarzyszenie rejestrowane — polegają odciążając na zapisaniu przybyłego w książce rejestracyjnej danego zakładu, bez obowiązku wypełniania formularzy meldunkowych. To samo ułatwienie mają zbiorowe wycieczki, jeśli organizują je państwowe lub spółdzielcze zakłady pracy, związki zawodowe, albo stowarzyszenia rejestrowane: zamiast wypełniania formularzy, zgłaszają listę uczestników osobie prowadzącej meldunki np. w schronisku. Wycieczki biwakujące „na swobodzie” (np. w lesie pod własnymi namiotami) przedstawiają swoją listę w przednim gromadzkim rady narodowej. (API)

Domek z plastyku zdał egzamin, ale...

W Warszawie na Bielanych, przy ul. Leopolda Staffa stał przed dwoma laty domek wykonany w 90 proc. z tworzywa sztucznego. Ten „domek z bajki” poddany został żmudnym obserwacjom i obliczeniom. Jakkolwiek na kosztach jego budowy zaważyła poważnie unikalność większości prototypów, wykonanych przez przemysł na specjalne zamówienie, to jednak koszt jednego metra kwadratowego powierzchni użytkowej, wraz z instalacją, wyniósł ostatecznie 3.870 zł. Dużo — ale mieliśmy już takie koszty w domach bynajmniej nie z tworzywa sztucznego.

Sens budowania takich domków w przyszłości jest podwójny: zagraniczny (na eksport) i krajowy. Polski prototyp zdał na ogół egzamin. Jest to domek parterowy, niepodpiwniczony, 6-izbowy o powierzchni mieszkalnej około 85 metrów kwadratowych. Budynek ma wygląd estetyczny, przed opadami atmosferycznymi chroni go warstwa żywicy poliestrowej zbrojona włóknem szklanym. Dach pokrywa warstwa żywicy samogasnącej. Ściany zewnętrzne budynku wypełnia warstwa płyt styropianowych o 5-centymetrowej grubości, a od wewnętrznej zastosowano płyty azbestowo-cementowe o 5-milimetrowej grubości. — Szkielet budynku — stałowy, żelazny — b. oszczędny. Do budowy budynku użyto ok. 40 rodzajów tworzyw sztucznych. Wnętrze budynku charakteryzuje się rozsuwanymi ścianami (niezbyt tu u danych na skutek rodzaju użytej do tego folii), meblowaniem (najlepiej wypadają kuchnia i łazienka) i laminatami naklejanymi na wyroby stolarskie. Laminaty nie nadają się jednak do stosowania — jak tego dowiodła praktyka — w miejscach silnie nagrzewanych.

Również ogrzewanie powietrzno-podłogowe w białym domu nie pozwoliło osiągnąć pożądanej temperatury, a jedynie temperaturę w granicach od 10 do 15 stopni C. Działające urządzenie grzejne okazało się w trakcie eksploatacji zbyt... głośne. Natomiast polskie płytki PCW, zastosowane do posadzek, podobnie jak gumy, okazały się nie gorzej od szwedzkich. Sufit należałoby w przyszłości dzielić na kwadraty, aby uniknąć pęknięcia szpachłówek.

Tyle fachowcy — obserwatorzy. Wkrótce domek będzie zasiedlony, a na podstawie prototypu powstaną dalsze obiekty doświadczalne. Polskie domki, wysyłane za granicę do Austrii i innych krajów, będą więc już może wkrótce domkami „z plastyku”. I jakkolwiek daleko im jeszcze do doskonałości, to jednak są one dla nas trochę „domkami z bajki”. Pozostaje tylko odpowiedzieć na pytanie: jak będzie się czuł człowiek współczesny w królestwie tworzywa? I dbać o szybki rozwój przemysłu tworzyw sztucznych na dużą skalę. Bez obfitości tworzyw na rynku, domki takie będą wciąż niedościgłym marzeniem. (API)

Kto zaczął?

Dwudziesta rocznica wielkich nalotów brytyjskich na Hamburg (24 lipca do 2 sierpnia 1943 roku) dała okazję publicystom „Deutsche National-Zeitung und Soldaten-Zeitung” Martinowi Lüdrowskiemu do ponownego podjęcia tematu „kto zaczął”, celem udowodnienia, że nie Luftwaffe a Royal Air Force rozpoczęła naloty terrorystyczne w maju 1940 roku. Lüdrowski zapomniał jednak że pierwsze naloty terrorystyczne miały miejsce nie w maju 1940 roku, a osiem miesięcy wcześniej, w pamiętnym wrześniu... (ZAP)

FILM

Samotni w górach

„Gwiazdy w południe” (Grand Prix kinematografii francuskiej w 1959) dają nam niezwykle pokaz wysokogórskiego krajobrazu (Alpy), w dodatku w kolorze i o różnych porach dnia i nocy. Góry też są tu głównym bohaterem, „grają” przejmująco i sugestywnie, w atmosferę, którą rozczłaja, muszą wciągnąć każdego miłośnika przyrody, a specjalnie przyrody górskiej. Jest też ten film peanem na cześć bohatera, „grają” przejmująco i sugestywnie, w atmosferę, którą rozczłaja, muszą wciągnąć każdego miłośnika przyrody, a specjalnie przyrody górskiej. Jest też ten film peanem na cześć bohatera,

go lepiej niż faternik czy alpinista. Film będzie zapewne przez nich szczególnie głęboko przeżywany i gorąco chwalony.

Bo można się obawiać, że wśród szerokiej publiczności nie znajdzie zrozumienia. Realizatorzy bowiem popełnili błąd, ukazując kilka krótkich, choć bardzo dramatycznych epizodów walki o zdobycie alpejskich szczytów. Dla masowego widza byłoby znacznie atrakcyjniejsze oglądać jednolitą akcję ciągnącą się przez całą film, akcję zaprawioną wszystkimi szczegółami, trudnościami i niuansami alpinistycznego sportu. W obecnym kształcie film nie widza niezorientowanego w smakach tego sportu i dla szerokiej popularzacji alpinistyki i faternictwa jest częściowo niewygodny. A szkoda, bowiem powiedziano już wiele na temat bezsensowności i niepotrzebności ryzykowania ludzkiego życia

przy zdobywaniu górskich szczytów. Niżej podpisany pozwala sobie z takimi opiniami się nie zgodzić, wychodząc z założenia, iż ćwiczenie odwagi i bezinteresownego koleżeństwa zawsze jest społecznie pożyteczne.

Ale niewątpliwie jest to dobry film na kanikułę, gdy wielu ludzi akurat wróciło z gór lub też się tam wybiera. Zobaczyć teraz to, co wymknęło się tam ich uwadze bądź też było im niedostępne, nie tylko ze względu na Alpy, lecz także ze względu na trud i brak przygotowania do wędrowek po szczytach i graniach tatrzańskich. Może zasmakują i kiedyś sami spróbują. Czego życzy im recenzent i gorąco zachęca do obejrzenia.

JAN SOŚNICKI

Praca

Pomoc do dziecka potrzebna. Lodowa 16 m. 10. 2840g

Przyjmie stróżostwo wili lub gdziekolwiek z dobrą obsługą pracy (warunek pokój). Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 2581g.

Opiekunka do dwuletniego dziecka na 8 godzin potrzebna. Zgłoszenia wiceczem. Konopka, Gwiazdździsta 41. 2790g

Gospoia dochodząca do domu lekarza dwójkiem małych dzieci potrzebna zaraz Czaplinscy, Zeyland 4 m. 5. 2750g

Pomoc domowa dochodząca do 2 osób zaraz potrzebna. Zgłoszenia godz. 8-9.30, Mielżyńskiego 21 m. 3. 2772g

Fryzjer męski potrzebny na stałe. Szczecin, Swierczewskiego 20. 18251p

Uczeń stolarski potrzebny zaraz. Tadeusz Wasowicz, Buk, ul. Rzeźnicza 3. 18252p

Murarz czeladnik poszukuje pracy najchętniej w PGR. Warunek — mieszkanie rodzinne. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 — 18248p.

Przyjmie zaraz pracownika kominarskiego lub wydzierżawie okreg. Zgłoszenia: Paulina Obrusznik, Drezdenko, Kraskowska 39, tel. 101. K6340

Zatrudnię zaraz dwie wykwalifikowane bielizniarki na bieliznę dziecięcą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2500g.

Zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu przez 8 godzin dziennie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2521g.

Inżynier rolnik wykona pracę zleconą. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2522g.

Przyjmę zaraz panią do opieki nad półrocznym dzieckiem i prac domowych na co najmniej 8 godzin dziennie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2555g.

Uczniów w zawodzie cieślskim i murarskim przyjmę zaraz. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2592g.

Pomoc domowa do dwóch osób przyjmę. Kościan, ul. Boh. Stalingradu (sklep spożywczy nr 13). 2594g

Fryzjerka potrzebna zaraz. Warunki pracy do omówienia na miejscu. E. Murcha, Kościan, ul. Gen. Świerczewskiego 30. 2595g

OGŁOSZENIA DROBNE

Pracownik na gospodarstwo potrzebny, chętny do pracy i trzeźwy. Zapłać według umowy. Buk, Wielkowiejska 29, tel. Buk — 168. 2622

Uczeń piekarski może się zgłosić. Piekarnia — Poznań, ul. Staroleśka 58. 2624g

Pomoc domowa do pracującego małżeństwa (3-letnie dziecko), potrzebna zaraz. Inż. Waldemar Czajka, Krobica, Powstańców Wielkopolskich 118. 2629g

Poszukujemy osoby do opieki nad 1-letnim dzieckiem, przed południem — 4-5 godzin dziennie. Poznań-Debiec, ul. Orzechowa 36 m. 10, godz. 17-19. 2632g

Ogrodnika przyjmę zaraz. Luboń, ul. Rejtana 3. 2638g

Emeryt przyjmie lekka pracę. Warunek — pokój umebłowany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2643g.

Nauka

Uczę pisanie na maszynie (korepetycje). Marcinkowskiego 26 m. 26, drugie podwórko, I ptr. 1880g

Zakład Doskonalenia Zawodowego, Ośrodek Szkolenia Kierowców w Poznaniu, ul. Kościuszkowski 57, organizuje stałe kursy kierowców samochodowo-motocyklowe. Otwarcie nowego kursu nastąpi w dniu 19 sierpnia 1965 o godz. 17. Informacje codziennie od godz. 8 do 20. K6263

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 1899g

Lacine języki nowożytne wykłada profesor Maria Romington, św. Józefa 5 m. 5. 2691g

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu organizuje kurs spawaczy acetylenowych. Zbieranie informacji odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 sierpnia br. o godz. 17.30 w gmachu Zakładu — Poznań, ul. Kościuszkowski 57. Absolwenci kursu otrzymają książkę spawacza. K6296

Kupno

Pianino okazujecie kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2544g.

Gabinet Chippendale lub nowoczesny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2545g.

Kupię lisy niebieskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2169g.

Gitarę elektryczną kupię. Telefon 97-55 godz. 15. 2533g

Kurki 4-6 miesięcy — 300 sztuk kupię. B. Myrtner, Psarskie, poczta Kiekrz. 2649g

Kupię używaną bramę do garażu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2614g.

Sprzedż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 1370g

Zmniejszamy felgi samochodowe 16 na 15. Polecam felgi 20, 16, 15, osie z piastami, podwozia. Kuzdowicz, Dąbrowskiego 94a. 2119g

Motocykl DKW 350 NZ tania sprzedam. Ogładsz „Auto-Montaż”, Poznań, Dolna Włda 16. 2324g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca — Cz. Szczepańska, Poznań, Armii Czerwonej 70. 2091g

Ślupki parkanowe sprzedam, Poznań, Kolejowa 39 — warsztat w podwórku. 2503g

Skodę kombinowaną nową marki 1200 nadającą się do ogrodnictwa i na camping sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2510g

Sprzedam samochód furgon, motocykl „Wiktor 350” na teleskopach, wózek konny, 4 tony na 20 oraz 3-letnią klaczkę. Poznań — Winiary, ul. Zegockiego 22. 2516g

Sprzedam 25 tys. cegły. Minikowo, ul. Warecka 1. 2517g

Samochód „Kabriole” 5-osobowy sprzedam — 15.000 zł. Canowska 53. 2524g

Zgrzewarkę na folię 1.200 wat, sprzedam. Poznań, Nowina 36. 2527g

Sprzedam samochód — „Skoda” czterodrzwiowa, stan idealny, Kanałowa 15 m. 22. 2531g

Marmur biały, płyty na nagrobki sprzedam. Ratajczaka 20 m. 19. 2547g

Sprzedam motocykl „Jawa 250” dobrym stanie. Poznań — Podolany, ul. Strzeszyńska 64. 2810g

Motocykl „Pannonia” dobre utrzymanie (cena 12 tys) — sprzedam. Jaworowa 59 m. 33. 2750g

Sprzedam prasę do słomy. Stan dobry. Dąbrowska — Wielkopolska, Główna 25. 2563g

Sprzedam „Jawę 175”. Telefon 82-11 wewn. 663 po godz. 18. 2567g

Sprzedam tokarkę do obróbki metali. Stanisława 16, godz. 15-17. 2571g

„Warszawę” fabrycznie nową — premia PKO sprzedam. Jan Markowski, Grobla 19 m. 26. 2572g

Sprzedam samochód — „Opel-Rekord” nowy, produkcja 61 rok, z radiem i bez sprężarki. — Olmalt. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2573g

Skuter „Wiatka” po dotarciu sprzedam. Poznań, Szczepańska 3 (przy Botanicznej). 2579g

Maszynę szewską i wózek inwalidzki — do brym stanie tania sprzedam, ul. Szmarzewskiego 33 m. 2. 2587g

Fortepian z płytą metalową sprzedam tania. Kniwskiego 10 m. 15, od godz. 14-16, tel. 637-20. 2591g

Spiesznie sprzedam motor „Jawa” 250 ccm w idealnym stanie, Poznań-Szczepanowo, ul. Morwowa 9. 2593g

Sprzedam okna pokojowe szklane, z rozbiórki, dobre deski podłogowe, szalówkę, kantówkę, dźwigary dług. 3,50 m. Ulica Ostatnia 48 — Górczyn (d przystanek przy Wyko-pach). 2609g

Sprzedam samochód „Wartburg - Combi” z P. K. O. Poznań, ul. Łukaszczyńska nr 6 m. 5, godz. 7-10. 2610g

Sprzedam wannę kąpielową, okno podwójne 140 x 160 nowa, piec pralowy, wodomierz, deski podłogowe. Kanałowa 11 m. 1. 2625g

Pianino do ćwiczeń, cena 2.000 zł, skrzypce z futerałem — okazujecie sprzedam. Poznań, Kościuszkowski 103 m. 9. 2635g

Pianino czarne sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2641g.

Motocykl M-72 jak nowy, ładny sprzedam. Chłapowski 7 m. 14. 2654g

Pianino czarne, płyta metalowa, stół brązowy, gabinetowy i tapczan używany sprzedam. Zgłoszenia: Rutkowskiego 18 m. 26, godz. 16-18. 2673g

waldzka 19 dla 2658g.

SIERPIEŃ 17 sobota	Jacka, Anastazego Słońce: 5.37—20.13
---	--

TEATRY
nieczynne

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30 — „Czarny monokl” (franc., 16 l.), g. 13, 20.15 — „Byłem Montgomerem” (ang., 12 l.), ASTRA — g. 20.30 — „Babette idzie na wojnę” (franc., 12 l.), BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Ostatni kurs” (pol., 16 l.), CZERNASTKA — g. 10, 12.30 — „Wesołe historie” — (radz., 9 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Światło na mordercę” (franc., 16 l.), GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 — „Ożeniłem się z czarownicą” (USA 12 l.), GRUNWALD (WOJSKOWE) — g. 17.30, 20 — „Przepustka na łód” (franc., 12 l.), Gwiazda KINO DOBRYCH FILMOW — g. 15.30, 18, 20.15 — „Zabawna buzia” (USA, 16 l.), HUTNIK — g. 19 — „Szkłany zamek” (franc., 18 l.), KOSMOS — g. 19.30 — „Siedmiu wspólników” (USA, 14 l.), MALTA — g. 17, 19.30 — „Krajoznictwo” (radz., 16 l.), OLIMPIA — g. 11 — „Wojna i pokój” (USA, 12 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Dziwaczyna z hotelu” (USA, 16 l.), OSIEDLE — g. 18, 20 — „Dowcipnisz” (franc., 12 l.), KINO PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 — „Rewia o północy” — (NRD, 16 l.), PRZYZJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 — „Królewskie dzieci” (NRD, 14 l.), RIALTO — g. 11, 14, 17, 20 — „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.), SCALA — nieczynne, TEČZA — g. 16, 18, 20 — „Dwa piętra szczęścia” (węg., 16 l.), WARTA — g. 15, 17.30, 20 — „Smarkula” (pol., 16 l.), WCZA-SOWICZ — g. 17, 19.15 — „Okup” (USA, 16 l.), WILDA — g. 15, 17.30, 20 — „Sławne miłości” (franc., 16 l.), WRZOS (Luboń) — nieczynne, WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Mam tu swój dom” (pol., 18 l.), KINO LETNIE WYPOCZYNEK — g. 20.30 — „Nóż w wodzie” (pol., 16 lat).

RADIO

SOBOTA
WARSZAWA I: 8.35 — Muzyka; 9 — Utwory fortepianowe; 9.20 — Koncert; 10.10 — Mówi Technika; 10.20 — Koncert popularny; 11 — Cocktail mel.; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 13 — Muzyka; 13.20 — Koncert rozr.; 14 — „Nie zapomniane stronicze”; 14.30 — Dla czasowiczów; 15.10 — „Sportowcy wjeżdżają na start”; 15.25 — Z cyklu: „Operetka, jej twórcy i wykonawcy”; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — Poradnik językowy; 17.20 — Koncert muzyki; 18 — „Pod rozługę opinii”; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Muzyka ludowa; 18.45 — Kabarek reklamowy; 19.05 — „Wędrowki muzyczne po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — Transmisja III Międzynarodowego Festiwalu Piosenki — Sopot 1963, w przerwie: humoreski radz.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 12.30 — Radiowa Agro nomówka; 12.50 — Aud. aktualna; 13 — 10 minut tang; 13.10 — Kultu ra pilnie poszukiwana; 14.30 — Szwedzkie mel. rozr.; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Mozaika utworów rozrywkowych; 15.30 — Dla dzieci; 16.26 — Sport; 16.30 — „Grająca szafa”; 17.12 — Audycja oświatowa; 17.25 — Ulubione piosenki St. Moniuszki; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakiowie”; 20 — Melodie w tan. rytmach; 20.40 — „Szczęście”; 21.27 — Sport; 21.40 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22 — „Parnasik”; 22.50 — Sobotni cocktail rozrywkowy; 23 — Gra Orkiestra Tan. PR; — 23.30 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 16, 17.50, 19, 21, 23.30.

NIEDZIELA
WARSZAWA I: 8.30 — Przekrój muzyczny tygodnia; 9.20 — Antonio Vivaldi: Koncert d-Dur; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert żywych; 11.40 — „Przepraszamy, rezydent”; — 12.10 — Z cyklu: „Plany na mapie”; 12.20 — Piosenka Miesiąca; 12.50 — „Niedzielny kiermasz piosenek”; 13.40 — Gra Polska Kapela; 14.15 — „Zielony Magazyn”; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Czwarta zmiana”; 16.05 — Przegląd wydarzeń międzynarodowych 16.20 — Słuchowisko wg. pow. Prusa; 17.16 — Muzyka tan.; 18 — Wy niki Toto-Lotka; 18.35 — Zespół Dziewiątki; 18.55 — „Z arcydzieł Wolfganga Amadeusza Mozarta”; 19.30 — „Matysiakiowie”; 20.26 — Sport; 20.30 — Transmisja III Międzynarodowego Festiwalu Piosenki — Sopot 1963 r.; — „Suknia z Paryża” — humoreska J. Błzyskiego (w przerwie koncertu); 23.10 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 9.20 — Fel. literacki; 10.30 — Wybrane nowele; 11 — Melodie filmowe; 11.40 — Słuchamy muzyki ludowej Azji; 13.10 — Technika i Problemy; 13.30 — „Mo skwa z melodią i piosenką słucha czom polskim”; 14 — Koncert żywych; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 16 — Teatr Komiczny; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.15 — Śpiewa „Śląsk”; 17.30 — „Program z dywanikiem”; 18.45 — Kwadrans mel.; 19 — „Kara” ludowe rondo pieśniarskie; 19.19 — Muzyka; 20 — Rewia piosenek; 20.32 — Radiowa

Przede wszystkim funkcja

Niepraktyczne drobiazgi

P osiwała już dawno zasada, iż wszystko, co robimy, ma służyć człowiekowi. Wierna jej jest olbrzymia ilość biur konstrukcyjnych oraz projektów budownictwa i urbanizacji. Nie ma miesiąca, by do zakładów produkcyjnych nie napłynęły liczne nowe pomysły, mające na celu jeszcze większą praktyczność i wygodę.

Niestety, nie wszystkie znajdują właściwe zastosowanie. Wśród wielu koncepcji napotkać można drobiazgi, niezbyt dokładnie przemysłane pod kątem widzenia ich funkcji. Na te właśnie drobiazgi jesteśmy bardzo uczuleni. Świadczy to o coraz większych naszych wymaganiach, pragniemy, aby wszystko, z czym się spotykamy i co użytkujemy — jak to się popularnie mówi — „grało” w społecznym mechanizmie.

Z worka tych osobliwości uprzykrzania życia i niepraktyczności, chciałbym tu pokazać tylko niektóre. Na przykład drobiazg: popielniczki. Znalazłem je w autobusach PKS, w których napisy „Pale nie wzbronione” wyraźnie mówią o ich nieużyteczności, nie

Oszczędnościowe zasoby mieszkańców Wielkopolski

Zgromadzone w PKO oszczędności mieszkańców m. Poznania i woj. poznańskiego osiągnęły 31 lipca br. 1864 411 tys. zł. Z tej sumy w ciągu siedmiu miesięcy br. przybyło 234 165 tys. zł., a w samym lipcu ponad 36 mln. zł.

Liczba książeczek oszczędnościowych PKO przekroczyła 860 500 szt., z tego w lipcu przybyło ponad 11 000 szt.

Z tytułu odsetek i premii właściciele książeczek oszczędnościowych w naszym województwie otrzymali od PKO w roku bieżącym około 36 618 tys. zł., tj. o 11 344 tys. zł. więcej niż w roku ubiegłym. W samym lipcu wypłacono z powyższych tytułów sumę 6,7 mln. zł.

Poważnie rozszerzyła się również sieć agencji PKO w zakładach pracy. W roku bieżącym uruchomiono już prawie 100 takich placówek, tak że działalnością ich objęto już 517 zakładów pracy. (m)

estrada; 21.22 — Sport; 22.30 — Do tańca grają orkiestry.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA
POZNAN I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 10 — „Bohaterka dnia” — film fab. prod. włoskiej; 11.25 — Przerwa; 17.10 — Program dnia; 17.45 — Echo Tygodnia; 18 — Program dla dzieci: „Młodzi żeglarze”; 19 — „Wspomnienia o gwiazdach”; 19.35 — „Słoneczny dzień” — rep. film dla młodz.; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.35 — „Festiwal Piosenki 1963” — Sopot.

NIEDZIELA
POZNAN I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 10.55 — Motocyklowe Mistrzostwa Świata — Transm. z Sachsenring (NRD); 11.50 — Program dnia; 12 — Koncert Zespołu Pieśni i Tańca; 12.40 — Przerwa; 13 — c. d. transmisji z Sachsenring; 13.30 — Przerwa; 14.05 — c. d. transmisji z Sachsenring; 14.20 — Przerwa; 14.45 — Program dnia — wyniki „Koziołków”; 14.50 — c. d. transmisji z Sachsenring; 15 — Niedzielną Biedsiada; 15.45 — „Zwariowana lokomotywa” — film fab. prod. ang. dla młodzieży; 17.10 — „Zawodowe śpiewki”; 17.50 — Film z serii „Przygody dziwnego psa...”; 18.20 — „Parada kłameców i blagierów” — teleturniej; 19.10 — Program filmowy; 20 — Dziennik; 20.25 — Sportowa Niedziela; 21 — „Wieczorna serenada” — progr. muzyczny (Drezno); 22 — Wiadomości sportowe.

WYSTAWY

ZPAP — St. Rynek — Arsenal — Problematyka form przemysłowych Ewy Pruskiej i Jerzego Buszkiewicza. Czynna od g. 11—18.

MUZEA

MUZEUW WOJSKA — St. Rynek — czynne od g. 9—18.

DYŻURY

SZPITAL im. Fr. Raszeji — chirurgia — interna — ul. Mickiewicza 2 — tel. 13-40.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. Tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Starolecka 79.

znalazłem zaś ich w tych autobusach, w których palić wolno. W tych ostatnich więc śmietnik, palacze śmiecia na podłogę. Dalej — istniejące popielniczki zaprojektowane zostały przez konstruktorów zupełnie nie znających zwyczajów palaczy. Mianowicie nie ma nad nimi metalowej wystawki, o którą można by gasić niedopałek. Stąd tłumie nie ognia o nożki siedzeń i okrycia dermowe. (W wagonach kolejowych palacze z tego samego powodu zamazali niedopałkami wiele napisów: „Nie wychylać się podczas biegu pociągu”!).

I jeszcze o autobusowych siatkach na bagaż. Nainowzse otrzymały nylonowe. Troskliwi konduktorzy zabraniają na nich kłaść walizeczki z metalowymi okuciami, aby się te siatki nie zerwały, czyli że są często nieużyteczne.

Wiele stacji kolejowych na terenie naszego województwa otrzymało nowe dworce z całkowicie oszklonymi drzwiami wejściowymi. Efekt — podróżujący powybijali szyby, trącając o nie swoimi bagażami. Drugi powszechny błąd: scho dy wiodące do kas i poczekalni dworcowych. Dużo kobiet podróżuje przecież z wózkami dziećciymi. Gdyby z boku wejścia zamiast schodów zrobiono pochylnię, matki nie musiałyby prosić bliźnich o pomoc w przeniesieniu wózków.

A teraz z innej beczki. Wiadomo, że chodniki w mieście układają się po to, aby przechodnie nie tylko nie zawadzali pojazdom na jezdni, ale unikali bajor w czasie sło ty. Ale np. na Osiedlu Grunwaldkim w Poznaniu niektóre ułożono poniżej poziomu trawników, stąd chodnikiem w okresie opadów płynie rzeka, trawnik za to zapewnia przejście suchą nogą.

Chodnikiem przeważnie idą razem dwie — trzy osoby. Wy maga to co najmniej szerokości czterech rzędów płyt cementowych. Tymczasem wewnątrz tego samego Osiedla ułożono niektóre chodniki z dwóch rzędów. Chodzą więc ludzie po trawniku ku rozpaczy stróżów, odpowiedzialnych za porządek i estetykę otoczenia bloków mieszkalnych.

A jakże dziwnie zaplanowano niektóre chodniki, wychodzące z bloków do głównej ulicy (np. Rycerskiej). Bez uwzględnienia powszechnego zjawiska: zmierzania kroków ludzkich w stronę centrum miasta, a nie w kierunku peryferii. W imię czego użyto przy tym większe (dłuższe odcinki!) ilości płyt cementowych?

Nie trzeba chyba przytaczać więcej przykładów. Wniosek sam się narzuca. Wszelkie projekty, plany, koncepcje, muszą uwzględniać nawyki człowieka, którego cechuje zawsze

Pawilony usługowe dla rzemiosła

W Miejskim Komitecie SD odbyła się ostatnio narada poświęcona sprawie pawilonów usługowych dla rzemiosła. W naradzie wzięli także udział: poseł Aleksander Rozmiarke, sekretarz WK SD oraz poseł Wacław Kielczewski, prezes Izby Rzemieślniczej.

Problem pawilonów rzemieślniczych był kilkakrotnie przedmiotem dyskusji w Instancji miejskiej SD, a ostatnio Prezydium MK SD zajęło stanowisko popierające w całej rozciągłości koncepcję budowy pawilonów rzemieślniczych.

W dyskusji aktywnie uczestniczyli przedstawiciele Izby Rzemieślniczej także zdecydowanie poparli przedstawioną przez mgr. Z. Rudnickiego koncepcję pawilonów usługowych dla rzemiosła. Pozostaje jeszcze szereg wątpliwości natury prawnej (prawa własnościowe, czynsze itp.), ale są to kwestie, na pewno dające się rozwiązać. (na)

praktyczność, dążenie do oszczędności czasu i sił. Zanim przystąpi się do opracowania koncepcji, należy te nawyki dokładnie poznać i do nich się dostosować. W przeciwnym razie praca koncepcyjna i produkcyjna nie przynosi społecznych korzyści, w wielu zaś wypadkach trzeba popełnione błędy naprawiać, co za sobą pociąga dodatkowe koszty. Na to zaś nas nie stać, tak jak nie stać na „psucie krwi” w życiu charakteryzującym się coraz większym pośpiechem.

J. H.

A jednak może zabołec głowa

Jednym z podstawowych a właściwie najważniejszych warunków bezpiecznej jazdy po mieście jakimkolwiek środkiem lokomocji są znaki drogowe. Nowy Kodeks Drogowy ujednolicił wszystkie znaki w całej Polsce, wprowadzając w miejsce starych, nowe używane w całej Europie. Przyjęte to zostało z dużym zadowoleniem zarówno przez kierowców krajowych jak i zagranicznych.

Jest stare polskie przysłowie, że „od przybytku głowa nie boli. Jednak kierowce, poruszającego się po Poznaniu, może nie raz zabołec głowa. Dobrze, że znaki są, ale gorzej, gdy jest ich nadmiar. Od pewnego czasu daje się zaobserwować pęd w kierunku ustawiania coraz to nowych dziesiątków znaków ostrzegawczych, zakazujących itp. Skutek jest taki, że większość kierowców nie respektuje zakazów postępu czy też ograniczeń szybkości. Chyba każdy fachowiec przyzna, że ograniczanie szybkości do 20 km na godz. jest — delikatnie mówiąc — nieporozumieniem. Nie ma bowiem potrzeby wprowadzania takiego warunku, jeśli jeszcze przy 40 km/godz. droga hamowania jest tak krótka, iż każdy pojazd zdola się zatrzymać w porę przed każdą przeszkodą.

Typowy przykład nieprze myślanego ustawiania znaków stanowi wjazd do domu, w którym mieści się kino „Wilda”. Od strony ulicy przy bramie, znajduje się znak zakazujący wjazdu na ulicę o ruchu jednokierunkowym, zaś z drugiej strony wejścia, od podwórza, znajduje się znak zakazujący wjazdu do bramy. Konia z rzedem, kto to zrozumie. (st)

Rośnie osiedla „Grunwald 2”

Każdego niemal miesiąca przybywa nowych bloków mieszkalnych na rozbudowywanym się w kierunku Jeźyc osiedlu „Grunwald II”. Na naszym zdjęciu widać stan prac na jednym z kolejnych budynków, stawianych tu z elementów prefabrykowanych i wielkich płyt betonowych. Równocześnie — przy gotowych i zamieszkałych już domach — ustawia się rusztowania. Niebawem stojące tu budynki otrzymają ładne, kolorowe tynki, co znacznie upiększy wygląd opisywanego osiedla mieszkaniowego. Oby tylko w równym tempie porządkowano otoczenie domów, gdyż tak zwana mała architektura jest równie ważna, jak samo wykończenie bloków.

Fot. — K. Przychodzki



Zapasy warzyw na zimę

Głównie ogórki i kwaszona kapusta

J ak nas poinformował dyrektor WOPP — Stanisław Rański, oprócz bieżącego zaopatrzenia mieszkańców miasta w świeże warzywa i owoce, myśli się również o robieniu zapasów.

1500 studentów z zagranicy na Winogradach

Już od kilku lat studenckie osiedle na Winogradach zamienia się w okresie lata na międzynarodową bazę dla studentów-turystów. Z tamtejszego hotelu korzystało w tym roku w okresie ferii letnich ponad 1500 zagranicznych gości, a więc blisko 100 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Na przyjęcie zagranicznych studentów hotel został dobrze przygotowany. Korzystają oni m. in. z klubu ZSP, czytelnia, kina „Kosmos”, mają do dyspozycji autokar, przewodników i tłumaczy. Podczas pobytu w Poznaniu goście z wielu krajów spotykali się ze studentami poszczególnych wydziałów uczelni poznańskich, zwiedzali zabytki miasta, zapoznawali się z pamiątkami naszej kultury narodowej i regionu wielkopolskiego w Kórniku, Rogalinie, Biskupinie, Gnieźnie itp. Dotychczas na Winogradach gościło studentów 12 krajów m. in. z: Jugosławi, Związku Radzieckiego, Danii, Szwecji a nawet Nigerii i Nepalu. (jot)

Wdechowa zabawa

Nowa zabawa — niemniej pasjonująca od „Totka” czy „Koziołków”. Masz na przykład motocykl i psuje się w nim jakaś część w gaźniku (drobiazg ten kosztuje 15 złotych). Co robić? Mowa. Idziesz po prostu do sklepu motoryzacyjnego i za chwilę masz już nową część. Gdzie tu zabawa? Chwileczkę!

Części motocyklowe w Poznaniu sprzedaje tylko jeden sklep „Motocykl” przy ul. Gwardii Ludowej. Przeszedłeś na przykład 11 sierpnia. Sklep zamknięty. Rezydent... 13 od rana „przyjęcie towaru”. Stałeś i cieszyłeś się z kłopotu klienta, że jeśli jest powyżej towar, to może być i poszukiwane części. Około godziny 12 sklep otwarto. Pobiegniesz szybko do stoiska z częściami motocyklowymi polskiej produkcji. Na stoisku duży napis: „Nieczynne do dnia 1 września 1963 roku”.

Gdzie można jeszcze nabyć części motocyklowe? — zapytałeś jednego z pracowników. Poinformował grzecznie, że najbliższy sklep z częściami motocyklowymi znajduje się... w Zielonej Górze...

No i co? Nie jest to zabawa? (jk)

INFORMUJEMY

Plenarne zebranie Sekcji Drukarzy — Maszynistów i Pomocy przy Zw. Zaw. Prac. Poligrafii Okręg Poznań odbędzie się w sobotę, dn. 17 sierpnia 1963 r. o godz. 19 w sali Demu Drukarsza. Referat p. t. „Czynnik szkodliwy występujący na stanowiskach pracy drukarzy maszynistów” wygłosi dr M. Jeszke z Zakładu Higieny przy Akademii Medycznej w Poznaniu.

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12, zaprasza dzisiaj o godz. 19, na film fabularny produkcji angielskiej pt. „Księga Dżungli”. Przed projekcją — prelekcja.

Do tej pory zakiszono 150 ton ogórków oraz 100 ton kapusty. Niezależnie od tego na zimę „Warzywa—Owoce” przygołują 1000 ton kapusty i 180 ton ogórków kiszonych.

Głównym dostawcą surowca dla WOPP jest Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza, z którą współpracą układa się dobrze. Gorzej jest z państwowymi gospodarstwami rolnymi, które obecnie nie dysponują porzebnymi ilościami kapusty, choć swego czasu podnoszono alarm na temat t. zw. kłęski urodzaju.

Świetnie tego lata obrodziły ogórki. Przywozi się je na ogół z bazy ogórkowej w woj. zielonogórskim, a także z okolic Jarocina i Pleszewa. WOPP dostarcza znaczne ilości owoców, od 5—8 ton dziennie, przeważnie śliwek i jabłek — spadów na potrzeby przetwórstwa. (emp)

W reportażym Makrocie

Naprawcie wreszcie sufit i urządzenie kanalizacyjne — prosi za naszym pośrednictwem p. Edward P., zamieszkały przy ul. Zawady 8. Od kilku lat powstają na suficie cacieki. Naprawy są tak wykonywane, że nie usuwają głównego źródła zła. Bywają więc dni, że nasz Czytelnik niemal brodzi po zalanym wodą mieszkaniu. Pomóc może tylko Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych przy ul. Michała 50 i do niego kierujemy sprawę żalującego się.

Mieszkańcy ul. Miecznikowskiej boją się późnym wieczorem wracać do domu. Po prostu są tu nieczynne wszystkie istniejące lampy. Korzystają z takiej okazji „weseli” chłopey, którzy urządzają przechodniom rozmaite kawały, nie bardzo miłe i przyjemne. Warto chyba wreszcie pomyśleć o likwidacji warunków, sprzyjających tu rozwojowi chuligaństwa.

Założono nowe oświetlenie na ul. Dolna Wilda. Przy wko-pywnianiu słupów oświetleniowych rozebrano jednak kawałki chodnika. Było to w okresie tegorocznych MTP i od tamtych dni nikt nie interesował się naprawieniem przejścia dla pieszych, a luźnymi płytkami bawią się dzieci. Czyżby przedsiębiorstwo zakładające latarnie i kable bawiło w komplecie na urlopie, że nie ma komu zająć się uzupełnieniem nawierzchni chodnika? Nam się wydaje, że to racjonalny przykład zaniku pamięci.

Jest taki rejon w Poznaniu, w którym nikt nie roznosi mleka butelkowego do domów. Mowa o klientach sklepu PSS nr 34 przy ul. Gwardii Ludowej 27. Niedawno zawiadomili on zainteresowanych, że z powodu braku roznosiciela, dostawa mleka zostaje wstrzymana.

Czy istnieć ludzie bywają nie zastąpieni? A co na takie stopniwo sklep dyrekcja PSS? (jk)

opowiadamy

Artysta. — Sprawa nie jest tak łatwa, jak się Panu zdaje. Chcąc zostać aktorem należy mieć ukończone studia na wydziale aktorskim w Krakowie, Łodzi lub Warszawie. Studia na tym wydziale trwają cztery lata. Swój pierwszy może Pan oddać do oceny w Związku Literatów — Poznań, ul. Noskowskiego 24. Różni Panu jednak przed tym nauczycy się dobrze mówić i pisać po polsku. Należy przede wszystkim czytać dużo dobrych książek. (1863)

Czytelnik piszący na temat uporządkowania korytarzy. — Pomysł Pana doskonały. Niestety, tylko w teorii. Realizacja bowiem jego natrafiałaby na takie trudności jak: nakłady finansowe oraz niezgodność współlokatorów, w rezultacie sprawa ciągnęłaby się latami. Stąd też, mimo że „neutralność” korytarzy przypadła nam bardzo do serca, nie będziemy projektu popularyzować. (1957/63).

Tadeusz H. — Adres podawałismy już niejednokrotnie: Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia”, Warszawa, ul. Bracka 5.

Melania W. — Jak nas informuje Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN, w kosztach naprawy przewodów gazowych w obrębie podwórza muszą partycypować również lokatorzy domu (1891)